



**BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

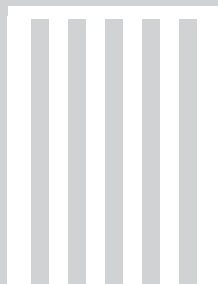
lipiec – sierpień

2024



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

lipiec – sierpień
2024



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Eryk Chowaniec-Sieniawski, dr Anna Dorabialska
dr Agnieszka Gołąb, Agnieszka Gozdalska
Paulina Lewandowska, Wojciech Radkiewicz
Daria Rakwał, dr Nikodem Rycko
dr Paweł Suski, dr Arkadiusz Turczyn
Jakub Turczyn, Adrian Wierzchowski
Katarzyna Woch

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

**Z wielkim żalem informujemy,
że 16 lipca 2024 r., w wieku 88 lat,
zmarł sędzia Sądu Najwyższego
w stanie spoczynku
Bronisław Czech,
który orzekał w Izbie Cywilnej
w latach 1990–2006.**

Cześć Jego Pamięci.

AKTUALNOŚCI

W dniu 30 czerwca 2024 r. 25-lecie pracy zawodowej obchodził Sędzia Sądu Najwyższego Roman Trzaskowski.

Serdecznie gratulujemy.

*

W dniu 1 lipca 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęły Anna Dobczyńska – starszy sekretarz sądowy oraz Natalia Pająk – starszy sekretarz sądowy.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

*

Z dniem 30 lipca 2024 r. zakończyła pracę w Izbie Cywilnej inspektor sądowy Izabella Janke.

Bardzo dziękujemy za pracę na rzecz Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 17 marca 2023 r., II CSKP 1486/22, składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy stronie przysługuje prawo zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.), jeżeli podlegające zwrotowi świadczenia wzajemne obu stron umowy mają charakter pieniężny?”

podjął uchwałę:

Prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23, J. Misztal-Konecka, K. Grzesiowski, A. Jurkowska-Chocyk, M. Krajewski, M. Łochowski, P. Telusiewicz, K. Wesołowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 31 października 2023 r., III CZ 51/23, składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację od wyroku uwzględniającego żądanie główne, oparte na założeniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy (zwłaszcza na założeniu nieważności umowy), i uznając żądanie główne za nieuzasadnione, powinien rozpoznać żądanie ewentualne, oparte na założeniu abuzywności niektórych

postanowień tej umowy, nieprowadzącej jednak do nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tej umowy, o którym to żądaniu sąd pierwszej instancji nie orzekł, czy też powinien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.)?”
podjął uchwałę:

Jeżeli sąd drugiej instancji, w wyniku rozpoznania apelacji od wyroku uwzględniającego żądanie główne, uznaje to żądanie za niezasadne, powinien zmienić zaskarżony wyrok, oddalając żądanie główne i oznaczając zmieniony wyrok jako częściowy, oraz uchylić zawarte w nim rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W takim wypadku sąd drugiej instancji pozostawia rozpoznanie żądania ewentualnego sądowi pierwszej instancji.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 3 lipca 2024 r., III CZP 61/23, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, A. Góra-Błaszczkowska, B. Janiszewska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Krajewski, M. Łodko)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie postanowieniem z 11 września 2023 r., XV GNc 1997/23, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie zainicjowanej pozwem wniesionym z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 505³⁷ § 2 zd. 1 k.p.c., sąd rozstrzygając o kosztach procesu na żądanie strony zgłoszone zgodnie z art. 505³⁷ § 2 zd. 2 k.p.c. powinien uwzględnić dwie opłaty za czynności pełnomocnika będącego radcą prawnym, tj. odrębnie za czynności podjęte w toku elektronicznego postępowania upominawczego i postępowania rozpoznawczego prowadzonego z wyłączeniem przepisów regulujących to postępowanie odrębne, czy też uwzględnić należy jedynie jedną opłatę?”
podjął uchwałę:

W sprawie wszczętej powództwem wytoczonym zgodnie z art. 505³⁷ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. sąd orzeka o kosztach zastępstwa procesowego z uwzględnieniem jednej opłaty, którą określa

według stawek za czynności radcy prawnego lub adwokata, właściwych ze względu na wartość i przedmiot sprawy oraz rodzaj postępowania.

(uchwała z 13 czerwca 2024 r., III CZP 48/23, P. Grzegorzcyk, G. Misiurek, D. Zawistowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 15 grudnia 2023 r., V AGa 278/22, zagadnienia prawnego:

„Czy dla skuteczności podniesienia zarzutu potrącenia na podstawie art. 203¹ k.p.c. oraz odbioru takiego oświadczenia przez pełnomocnika strony powodowej wystarczające jest pełnomocnictwo procesowe, czy też w tym celu należy udzielić odrębnego pełnomocnictwa do dokonywania czynności materialnoprawnych?”

podjął uchwałę:

Dla skuteczności podniesienia zarzutu potrącenia na podstawie art. 203¹ k.p.c. i odbioru takiego oświadczenia wystarczające jest pełnomocnictwo procesowe.

(uchwała z 2 lipca 2024 r., III CZP 2/24, J. Grela, A. Doliwa, K. Grzesiowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 25 października 2023 r., V AGa 432/22, zagadnienia prawnego:

„Czy termin dwóch miesięcy do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1208 § 1 k.p.c.) jest zachowany także wówczas, gdy w tym terminie skarga zostanie wniesiona do innego sądu apelacyjnego niż ten, na obszarze którego znajduje się sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny (art. 1158 § 1 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

O zachowaniu dwumiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 1208 § 1 k.p.c., decyduje chwila wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego do sądu apelacyjnego, na obszarze którego znajduje się sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny.

(uchwała z 5 lipca 2024 r., III CZP 64/23, D. Dończyk, W. Pawlak, A. Piotrowska)

*

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 6 listopada 2023 r., XI 1 Cz 138/23, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o roszczenia alimentacyjne, w której powodem jest dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej (art. 112 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej) pełnomocnikiem powoda może być przedstawiciel właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego (art. 87 § 3 k.p.c.)?,

a w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na to pytanie:

czy przedstawiciela właściwego w sprawach z zakresu pomocy społecznej organu jednostki samorządu terytorialnego w miastach na prawach powiatu wyznacza prezydent miasta czy rada miasta, czy też dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej?,

a w razie udzielenia odpowiedzi na to pytanie, że jest to dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej:

czy dyrektor miejskiego ośrodka pomocy społecznej wyznacza przedstawiciela poprzez udzielenie pełnomocnictwa, czy też wyznaczenie to winno nastąpić odrębnie od udzielenia pełnomocnictwa?”

przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

(postanowienie z 4 lipca 2024 r., III CZP 1/24, E. Stefańska, A. Góra-Błaszczkowska, D. Pawłyszczke)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Głubczycach postanowieniem z 5 stycznia 2024 r., Dz. KW nr 4969/23, zagadnienia prawnego:

„Czy wyrok o zamianie prawa dożywocia na dożywotnią rentę stanowi podstawę do wykreślenia z działu III księgi wieczystej prawa dożywocia?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 2 lipca 2024 r., III CZP 4/24, J. Grela, A. Doliwa, K. Grzesiowski)

*

Przekazany, który przyjął przekaz, może potrącić własną wierzytelność, służącą mu wobec odbiorcy przekazu. Potrącenie to prowadzi do umorzenia zarówno zobowiązania przekazanego z tytułu przyjęcia przekazu, jak i zobowiązania przekazującego wobec odbiorcy przekazu.

(wyrok z 5 czerwca 2024 r., II CSKP 2203/22, J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, P. Telusiewicz)

*

Sklep internetowy (online-shop) może stanowić odrębne samodzielne dobro majątkowe będące przedsiębiorstwem w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.), a jako składnik większej całości, zorganizowaną częścią przedsiębiorstwa.

(wyrok z 18 czerwca 2024 r., II CSKP 2110/22, T. Szanciło, K. Grzesiowski, K. Zaradkiewicz)

*

1. Nie jest wykluczone odrębne dochodzenie ochrony pauliańskiej w stosunku do tej samej czynności prawnej przez syndyka masy upadłości oraz jednego z wierzycieli upadłego dłużnika.

2. Przesłanką dochodzenia ochrony pauliańskiej nie jest pozytywna prognoza co do tego, czy wierzyciel zaspokoi się z przedmiotu czynności fraudacyjnej.

(wyrok z 19 czerwca 2024 r., II CSKP 1761/22, J. Misztal-Konecka, M. Łochowski, M. Krajewski)

*

Artykuł 551 k.c. znajduje zastosowanie do rzeczy oznaczonych co do gatunku.

(wyrok z 9 lipca 2024 r., II CSKP 1294/22, M. Koba, G. Misiurek, R. Trzaskowski)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

Do określenia rozmiaru „rażącej straty” przyjmującego zamówienie (art. 632 § 2 k.c.) ma zastosowanie art. 322 k.p.c.

(wyrok z 29 października 2015 r., I CSK 901/14, K. Tyczka-Rote, M. Bączyk, A. Górski, OSNC-ZD 2017, nr B, poz. 30)

Glosa

Jacka Stachurskiego, Studenckie Prace Prawnicze, Administratywno-
styczne i Ekonomiczne 2024, nr 49, s. 61

Glosator na wstępie wyraził aprobatę dla stanowiska Sądu Najwyższego o możliwości stosowania w drodze analogii art. 632 § 2 k.c. do wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych.

Negatywnie natomiast odniósł się do tezy sformułowanej w punkcie trzecim uzasadnienia omawianego wyroku dotyczącej braku prawnej tożsamości przesłanki „nadzwyczajnej zmiany stosunków” uzasadniającej zastosowanie art. 357¹ k.c. i „zmiany stosunków” wynikającej z art. 632 § 2 k.c. Zdaniem autora, pomimo że sformułowania użyte w dyspozycji obu tych przepisów różnią się od siebie w istotny sposób, należy rozumieć je jednakowo. O interpretacji tych przepisów nie może decydować tylko niepogłębiona wykładnia językowa. W świetle art. 632 § 1 k.c. modyfikacja ryczałtu powinna mieć charakter „nadzwyczaj wyjątkowy”. Odczytywanie w sposób literalny przesłanki „zmiany stosunków” zawartej w art. 632 § 2 k.c. prowadziłoby do nadużywania instytucji przewidzianej w tym przepisie i zaburzałoby równowagę kontraktową. Nie ma pod-

staw, aby łagodzić rygor „nadzwyczajnej zmiany stosunków” wobec podmiotów przyjmujących zamówienie, którymi z reguły są profesjonaliści. Krytycznie glosator odniósł się do argumentu Sądu Najwyższego, mającego przemawiać za kwestionowaną tezą, że w klauzuli *rebus sic stantibus* przy zmianie treści stosunku obligacyjnego bierze się również pod uwagę element słuszności, w przypadku zaś art. 632 § 2 k.c. pierwszorzędne znaczenie ma element natury ekonomicznej. Autor stwierdził, że w orzecznictwie w tej kwestii występuje niejednorodność. Wskazał, że przepis ten stanowi *superfluum* i ostatecznie należałoby go uchylić.

Glosator zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w punkcie czwartym uzasadnienia, że umowne wyłączenie możliwości waloryzacji wynagrodzenia ryczałtowego nie oznacza od razu, iż dany podmiot przewiduje wzrost cen i z nim się godzi.

Nie budzi także wątpliwości glosatora stanowisko zajęte w punkcie piątym, poparte jednolitym orzecznictwem, że za „rażącą stratę” w rozumieniu art. 632 § 2 k.c. nie można uważać „utrąty planowanego zysku” ani „utrąty dochodu”.

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

*

teza oficjalna

Artykuł 75 Konstytucji współkształtuje treść odpowiednich norm ustawowych, wpływa na kierunek ich wykładni, a także nakazuje ich stosowanie z uwzględnieniem funkcji i celu prawa do mieszkania. Zakreśla jednocześnie minimum obowiązków państwa (organów władzy publicznej).

teza opublikowana w Glosie

1. Artykuł 75 Konstytucji współkształtuje treść odpowiednich norm ustawowych, wpływa na kierunek ich wykładni, a także nakazuje ich stosowanie z uwzględnieniem funkcji i celu prawa do mieszkania.

2. Artykuł 5 k.c. stanowi właściwy instrument umożliwiający w procesie stosowania prawa dokonanie właściwej oceny i ważenia kolidujących ze sobą wartości (z jednej strony potrzeb mieszkaniowych i ich zaspokajania oraz ochrony wolności mieszkania, z drugiej – stabilizacji stosunków majątkowych, której to zasady ogólnych podstaw można poszukiwać w szczególności w art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP). Wartością, którą należy uznać jako priorytetową i przesądzającą co do uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego, jest ochrona wolności korzystania z mieszkania.

(wyrok z 8 września 2020 r., V CSK 532/18, K. Zaradkiewicz, J. Grela, T. Szanciło, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 18; BSN 2022, nr 3–4, s. 25)

Glosa

Pauliny Wolszczak, Glosa 2024, nr 2, s. 53

Glosa ma charakter krytyczny.

W komentowanym wyroku Sąd Najwyższy uznał podniesiony przez Skarb Państwa zarzut przedawnienia roszczenia o przeniesienie prawa własności nieruchomości mieszkalnej za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z prawem do mieszkania (art. 75 Konstytucji). Wywody glosy skoncentrowane są wokół problematyki konstytucyjnego prawa do mieszkania oraz dopuszczalności uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego.

Autorka glosy zauważa moralne przesłanki leżące u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Zwraca jednak uwagę na wątpliwości dotyczące oddalenia zarzutu przedawnienia w zasadzie tylko z uwagi na konstytucyjne prawo do mieszkania jako element zasad współżycia społecznego. Zaznacza, że w stanie faktycznym sprawy nie ma wyjątkowych okoliczności, a powód zaniedbał ochrony swoich interesów. W ocenie komentatorki tak szerokie zastosowanie art. 5 k.c. może prowadzić do powoływania tego przepisu jako podstawy nieuwzględnienia przedawnienia w jeszcze szerszym zakresie, z naruszeniem zasady pewności obrotu.

(opracował Nikodem Rycko)

W sprawie o uchylene obowiązku alimentacyjnego z powództwa jednego z rodziców sprawującego na podstawie prawomocnego postanowienia sądu opiekuńczego pieczę nad małoletnim dzieckiem, pozwany małoletni powinien być reprezentowany przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy (art. 99 k.r.o.), a nie przez drugiego rodzica, którego władza rodzicielska została ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień.

(uchwała z 9 października 2020 r., III CZP 91/19, M. Szulc, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2021, nr 6, poz. 39; BSN 2020, nr 9–10, s. 12; Pal. 2021, nr 3, s. 112; MoP 2020, nr 21, s. 1108)

Glosa

Magdaleny Rzewuskiej, Prawo i Więż 2023, nr 4, s. 931

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pozwany małoletni powinien być reprezentowany przez kuratora wyznaczonego przez sąd opiekuńczy w sprawie z powództwa jednego z rodziców sprawującego na podstawie prawomocnego postanowienia sądu opiekuńczego pieczę nad małoletnim dzieckiem w przedmiocie uchylene obowiązku alimentacyjnego. Wskazała przy tym, że opracowana glosa zachowuje aktualność na tle obowiązującego stanu prawnego.

Komentatorka zwróciła uwagę na sporną kwestię kwalifikacji reprezentacji dziecka jako elementu władzy rodzicielskiej. W tym zakresie odwołała się do dwóch odmiennych poglądów. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem reprezentacja dziecka nie stanowi elementu władzy rodzicielskiej. Natomiast w świetle drugiego poglądu piecza nad osobą dziecka, przedstawicielstwo i zarząd majątkiem dziecka stanowią atrybuty władzy rodzicielskiej.

Autorka podkreśliła, że niedopuszczalne jest bycie przedstawicielem ustawowym małoletniego, w przypadku gdy rodzic został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Odnosząc się zaś do kwestii ograniczenia władzy rodzicielskiej, glosatorka wskazała, że prawo do reprezentacji może kształtować się odmiennie w zależności od przyjętej podstawy prawnej ograniczenia władzy rodzicielskiej. Zdaniem autorki w tym kontekście Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że w sytuacji ograniczenia władzy ro-

dzicielskiej na podstawie art. 58 § 1a k.r.o. czy też art. 107 k.r.o. władza jednego z rodziców zostaje ograniczona tylko do konkretnych uprawnień i obowiązków w stosunku do małoletniego. Zatem rodzic ten nie może być przedstawicielem dziecka w sprawach majątkowych. Natomiast w sprawach odnoszących się do osoby dziecka rodzic taki może reprezentować dziecko, w sytuacji gdy ta reprezentacja będzie zgodna z uprawnieniami i obowiązkami przyznanymi przez sąd. Z kolei ograniczenie władzy rodzicielskiej na mocy art. 109 k.r.o. powoduje, że możliwość bycia przedstawicielem ustawowym jest zależna od wydania stosownego zarządzenia przez sąd w oparciu o przesłanki wskazane w powołanym przepisie. Należy mieć na względzie, że wydanie powyższego zarządzenia może pozostać bez wpływu na zakres reprezentacji, jak również może mieć istotny wpływ na kwestię reprezentacji.

W ocenie glosatorki Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że przyjęcie szerszej wykładni w zakresie sformułowania „chyba że czynność prawna (...) dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania” zawartego w art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o. oznacza, iż w takim przypadku rodzic, który uprzednio był uprawnionym do otrzymania alimentów, będzie reprezentować dziecko. Przyjęcie zaś wąskiej wykładni powoduje, że dziecko musi być reprezentowane przez kuratora sądowego.

Glosatorka stwierdziła, że wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego stanowisko pozostaje w zgodzie zarówno z wykładnią systemową i celowościową art. 98 § 2 pkt 2 oraz art. 99 k.r.o., jak i z przesłanką ochrony dobra dziecka. Reprezentacja dziecka powinna uwzględniać jego najlepszy interes. Natomiast w sytuacji wystąpienia konfliktu interesów rodziców i dzieci nie jest dopuszczalne reprezentowanie interesów dziecka przez rodziców. W szczególności chodzi o brak bezstronności rodzica jako przedstawiciela ustawowego. W powołanej uchwale Sądu Najwyższego trafnie wskazano, że kolizja interesów obejmuje nie tylko interesy majątkowe, ale także niemajątkowe. Tym samym nie ma podstaw do ograniczenia kolizji interesów wyłącznie do interesów prawnych. Zatem w przypadku wystąpienia sprzecznych interesów przedstawicielem ustawowym dziecka zostaje ustanowiony kurator przez sąd.

Uchwałę omówili w przeglądach orzecznictwa: M. Berka, D. Mróz-Krysta i J. Pisuliński (Pal. 2021, nr 3, s. 112), M. Strus-Wołos (Gł.Prawa 2021, nr 1, poz. 7), E. Holewińska-Łapińska, M. Dziurda i T. Zembrzusi (*Studia*

i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2021, s. 135, 166 i 207).

(opracowała Daria Rakwał)

*

teza oficjalna

Dopuszczalne jest określenie osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu.

(postanowienie z 17 grudnia 2020 r., III CSK 141/18, M. Kocon, K. Pietrzykowski, M. Szulc)

Komentarz

Wojciecha Bańczyka, Państwo i Prawo 2023, nr 11, s. 90

Komentarz jest częściowo krytyczny.

Autor – we wstępnych rozważaniach – wyjaśnił, że potrzeba omówienia komentowanego judykatu jest spowodowana odniesieniem się w jego uzasadnieniu do zagadnienia nabycia położonej w Polsce nieruchomości, na podstawie testamentu sporządzonego w systemie *common law* (prawa angielskiego), zawierającego charakterystyczne dla tego systemu instytucje prawa spadkowego.

Komentator zwrócił uwagę, że w systemie *common law* – zarówno w angielskim, jak i amerykańskim prawie spadkowym – nie wyodrębnia się instytucji spadkobierców i zapisobierców. Osoby uprawnione do dziedziczenia na podstawie testamentu traktuje się łącznie jako tzw. beneficjentów. Orzekanie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przez sąd polski wymaga jednak – co w ocenie autora zostało słusznie dostrzeżone przez Sąd Najwyższy – ustalenia, czy z perspektywy polskiego ustawodawstwa dany beneficjent jest spadkobiercą, zapisobiercą windykacyjnym lub zapisobiercą zwykłym. Dodatkową kwestią, która wymaga ustalenia, jest to, czy w danej sprawie występuje beneficjent wyszczególnionych dyspozycji (*specific*), który statusem jest zbliżony do zapisobiercy windykacyjnego, czy beneficjent pozostałej części majątku nieobjętej

poszczególnymi dyspozycjami (*residue*). Autor podzielił ocenę Sądu Najwyższego, że nieznaczące przysporzenia przeznaczone na rzecz określonych osób stanowią zapisy, a przysporzenie pozostałej części spadku powinno być potraktowane jako powołanie spadkobiercy.

Instytucją systemu *common law*, która była analizowana w sprawie stanowiącej przedmiot omawianego orzeczenia, jest również tzw. *personal representative*, czyli zarządca majątkiem spadkowym. Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że instytucja ta – z perspektywy polskiego ustawodawstwa – odpowiada zarządowi masą spadkową np. przez wykonawcę testamentu lub likwidatora. W ocenie Sądu Najwyższego, którą komentator podzielił, *personal representative* nie może zostać uznany ani za spadkobiercę, ani za zapisobiercę.

Charakterystyczny dla prawa spadkowego w systemie *common law* jest również tzw. trust, która to instytucja nie jest znana kontynentalnym systemom prawa. Istota trustu polega na tym, że *settlor* będący założycielem trustu przenosi prawo własności rzeczy (*ownership*), dzieląc ją (*divide*) pomiędzy *trustee*, czyli powiernika, i *beneficiary* (beneficjenta). Do obowiązków powiernika, któremu przysługuje tzw. *legal title*, należy dokonywanie czynności zarządczych oraz przekazanie rzeczy beneficjentowi. Z kolei beneficjent, któremu przysługuje *beneficial title*, jest uprawniony do otrzymywania korzyści z rzeczy przekazywanych mu systematycznie przez powiernika lub otrzymania samej rzeczy. Nie spoczywają na nim natomiast jakiegokolwiek obowiązki. Komentator zauważył przy tym, że między instytucją trustu w systemie prawa amerykańskiego i angielskiego zachodzą pewne różnice. Według art. 31(1) Trustees Act trust jest „mechanizmem uzasadniającym zarząd majątkiem spadkowym”. Celem trustu jest natomiast doprowadzenie do przejścia majątku zmarłego na rzecz jego następców, z pominięciem prawa spadkowego. Komentator dostrzegł, że niewystępowanie omawianej instytucji w prawie kontynentalnym, w tym także w polskim systemie prawnym, powoduje istotne wątpliwości w zakresie statusu prawnego powiernika trustu, zwłaszcza że prawo angielskie utożsamia powiernika trustu z zarządcą majątku spadkowego. W tym aspekcie w prawie angielskim status zarządcy majątkiem spadkowym – zbliżony do powiernika trustu – różni się od statusu wykonawcy testamentu, będącego według prawa amerykańskiego zarządcą spadku. Biorąc to pod uwagę, autor, dokonu-

jąc oceny prawidłowości wykładni omawianej instytucji w komentowanym judykacie, stwierdził, że Sąd Najwyższy błędnie uznał za spadkobierców wyłącznie beneficjentów (*beneficiaries*), z uwagi na przyjęcie, iż wyłącznie oni otrzymują ze spadku faktyczne korzyści. Zdaniem komentatora w sytuacji, gdy w testamencie występuje instytucja trustu, powiernik trustu powinien być uznany za spadkobiercę lub zapisobiercę windykacyjnego, który został obciążony zapisem zwykłym na rzecz beneficjentów.

(opracował Wojciech Radkiewicz)

*

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i prokurent, działając łącznie (art. 205 k.s.h.), mogą zbyć przedsiębiorstwo, oddać je do czasowego korzystania, zbyć nieruchomości lub obciążyć nieruchomości, mimo że art. 109³ k.c. wyłącza te czynności z zakresu umocowania prokurenta.

(wyrok z 20 maja 2021 r., V CSKP 90/21, D. Dończyk, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSP 2024, nr 6, poz. 43)

Glosa

Piotra Bielskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 6, poz. 43, s. 3

Glosa ma charakter krytyczny.

Punktem wyjścia autora glosy było zaprezentowanie dwóch poglądów co do skuteczności dokonania przez spółkę kapitałową, reprezentowaną przez członka zarządu i prokurenta działających łącznie, czynności prawnej wykraczającej poza zakres ustawowego umocowania prokurenta. Według pierwszego z nich zakres kompetencji osób działających w ramach mieszanej reprezentacji łącznej jest wyznaczony przez zakres ustawowego umocowania prokurenta, z czego glosator wywiódł, że do skuteczności czynności prawnej dokonywanej przez spółkę kapitałową poza zakresem ustawowego umocowania prokurenta konieczne jest udzielenie prokurentowi szczególnego pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej wykraczającej poza zakres ustawowego umocowania prokurenta. Zgodnie z drugim stanowiskiem zakres kompetencji osób

działających w ramach mieszanej reprezentacji łącznej wyznaczony jest przez zakres ustawowego umocowania członka zarządu, w wyniku czego, zdaniem glosatora, do skuteczności czynności prawnej dokonywanej przez spółkę kapitałową poza zakresem ustawowego umocowania prokurenta nie jest konieczne udzielenie prokurentowi szczególnego pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej, która wykracza poza zakres ustawowego umocowania prokurenta. Glosator nadmieniał też, że owa rozbieżność poglądów nie sprzyja bezpieczeństwu i pewności obrotu gospodarczego.

Autor glosy negatywnie ocenił podejmowanie prób zrównania statusu prawnego członka zarządu – członka organu spółki kapitałowej będącej osobą prawną – i prokurenta, który nie jest członkiem organu spółki, zwracając uwagę na to, że różny jest sposób działania członka zarządu i prokurenta przy czynnościach z zakresu reprezentacji spółki kapitałowej, a także na różne zasady ich powoływania i odwoływania.

Glosator doszedł również do wniosku, że zakres ustawowego umocowania członka zarządu spółki kapitałowej jest szerszy od zakresu ustawowego umocowania prokurenta takiej spółki.

Zgodnie z przyjętym przez autora glosy wnioskiem zakres kompetencji osób działających w ramach mieszanej reprezentacji łącznej jest wyznaczony zakresem ustawowego umocowania prokurenta, stąd do skuteczności czynności prawnej dokonywanej przez spółkę kapitałową poza zakresem ustawowego umocowania prokurenta konieczne jest udzielenie prokurentowi szczególnego pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej wykraczającej poza zakres jego ustawowego umocowania. Konsekwentnie, glosator nie podzielił stanowiska zakładającego, że zakres kompetencji osób działających w ramach mieszanej reprezentacji łącznej jest wyznaczony zakresem ustawowego umocowania członka zarządu.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

teza oficjalna

Szczegółowe ustalenia w zakresie treści prawa właściwego są nieodzowne do rozstrzygnięcia, czy wymaganie udziału świadka w udzieleniu pełnomocnictwa jest elementem formy tej czynności. Konieczne jest przesądzenie tego, jakie jest znaczenie i jaka jest funkcja rozpatrywanego wymagania oraz przyczyny jego ustanowienia, a także skutki jego niedochowania. Dokonanie charakterystyki tego wymagania należy do sądu rozpoznającego sprawę, a nie do Sądu Najwyższego rozpatrującego zagadnienie prawne.

(postanowienie z 13 stycznia 2022 r., III CZP 22/22, K. Weitz, P. Grzegorzcyk, G. Misiurek)

Glosa

Jacka Góreckiego, Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 2023, t. 33, s. 183

Zagadnienie prawne skierowane do Sądu Najwyższego brzmiało: „Czy do wskazanego na podstawie art. 25 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe statutu formy pełnomocnictwa udzielonego w stanie Illinois (USA) do przeniesienia własności nieruchomości położonej w Polsce należy udział świadka, potwierdzającego czynność mocodawcy własnym podpisem?”.

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały ze względu na to, że sąd pytający nie zbadał charakteru instytucji świadka czynności prawnej w prawie właściwym. Sąd Najwyższy wskazał, że niezależnie od tego, czy zakres pojęcia formy powinien być interpretowany zgodnie z prawem właściwym (*legis causae*), zgodnie z prawem polskim (*legis fori*) czy też w sposób autonomiczny, najpierw należy ustalić funkcję instytucji świadka, przyczyny jej ustanowienia oraz skutki przewidziane w prawie stanu Illinois w razie niedochowania tych wymagań.

Autor glosy wskazał, że nierozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy kwestia statutu świadka pełnomocnictwa od dawna jest dyskutowana w polskiej doktrynie. Wyjaśnił, że pytanie skierowane do Sądu Najwyższego dotyczyło zarówno statutu wymagania obecności świadka podczas dokonywania czynności, jak i złożenia przez niego podpisu na dokumencie.

Przypomniat również, że w polskim prawie prywatnym międzynarodowym najczęściej dokonuje się wykładni według kolizyjnej *legis fori*, według której pojęciom znajdującym się w hipotezach norm kolizyjnych należy nadawać znaczenie tylko na użytek tych norm, niezależne od znaczeń nadawanych tożsamym lub podobnym pojęciom w prawie polskim czy też w prawie wskazanym. Z tej przyczyny autor krytykuje stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dopiero ustalenie znaczenia instytucji świadka czynności prawnej w prawie stanu Illinois pozwalałoby dokonać jej kolizyjnoprawnej kwalifikacji.

Autor wskazał, że rozumowanie przedstawione przez Sąd Najwyższy mogłoby znaleźć zastosowanie jedynie przy przyjęciu kwalifikacji według *legis causae*, ta jednak jest odrzucana przez większość doktryny prawa kolizyjnego jako obciążona błędem *petitio principii*. Metoda kwalifikacji według *legis fori* nie wymaga przecież znajomości obcego systemu prawa, bowiem opiera się na pojęciach znanych polskiemu prawu materialnemu, natomiast kwalifikacja autonomiczna posługuje się pojęciami własnymi, niezależnymi od poszczególnych praw krajowych. Odmowa podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy jest zatem zdaniem glosatora pozbawiona logicznych argumentów oraz nie przyczynia się do rozstrzygnięcia istotnego problemu prawnego, dlatego glosa ma charakter jednoznacznie krytyczny. W dalszej części glosy autor przedstawia własne rozstrzygnięcie wskazanego problemu, postulując przyporządkowanie wymagania dotyczącego uczestnictwa świadka podczas dokonywania czynności prawnej do statutu formy tej czynności.

(opracowała Anna Dorabialska)

*

Sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi.

(uchwała z 20 stycznia 2022 r., III CZP 9/22, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, G. Misiurek, OSNC 2022, nr 10, poz. 95; BSN 2022, nr 1, s. 56; Glosa 2023, nr 2, s. 53; Prok. i Pr. 2023, nr 6, poz. 16)

Glosa

Grzegorza Dybały i Kamila Szpyta, Prawo Asekuracyjne 2023, nr 4, s. 3

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorzy przedstawili krytykę poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy, dotyczących zakresu odpowiedzialności za szkody związane z uprzątnięciem pozostałości po wypadku, spoczywającej na sprawcy zdarzenia drogowego i jego ubezpieczycielu, z którego ochrony korzystał jako posiadacz pojazdu mechanicznego. W szczególności podali w wątpliwość, że przypisanie ciężaru poniesienia kosztów z tytułu uprzątnięcia danego obszaru po zdarzeniu drogowym uprawnia do przypisania zarządcy drogi statusu bezpośrednio poszkodowanego. Glosatorzy nie zgodzili się z koncepcją, wedle której uznaje się za bezpośrednio poszkodowany podmiot trzeci, i to mimo braku bezpośredniego uczestnictwa w zdarzeniu wywołującym szkodę.

Autorzy podważyli również wykładnię przepisów, odnoszących się do katalogu obowiązków zarządcy drogi, dokonaną przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do otrzymywania i wydatkowania środków publicznych, zgodnie z którą ustawowe obowiązki zarządcy powiązać należy z prawidłowym utrzymaniem drogi, a nie ze zdarzeniami drogowymi, których ów katalog nie zawiera. Glosatorzy stwierdzili, że obowiązki zarządcy (właściciela drogi) nie dotyczą jednak jedynie „zwykłego i typowego użytkowania dróg, prowadzących do ich degradacji”, a także „niszczenia dróg wskutek niesprzyjających warunków pogodowych oraz niezwykłych zdarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności”. Zdaniem autorów nie ma możliwości dokonania podziału na prace związane ze zwykłym i nadzwyczajnym użytkowaniem dróg, a z samej istoty ruchu drogowego wynikają właśnie zdarzenia rodzące późniejszą konieczność doprowadzenia dróg do pierwotnego poziomu bezpieczeństwa. Z podstawową, komunikacyjną funkcją drogi, a także korzystaniem z niej przez użytkowników, związane jest prawdopodobieństwo kolizji, wypadków drogowych, wycieków płynów eksploatacyjnych czy zalegania na drodze od-

padków po środkach transportu. Glosatorzy nie zgodzili się również z twierdzeniem, że realizacja obowiązków ustawowych wymaga od zarządców dróg egzekwowania roszczeń odszkodowawczych od sprawców wypadków komunikacyjnych, które ma w tym przypadku spełniać formę prewencji generalnej i szczególnej, i tym samym zniechęcać do niszczenia dróg przez sprawców zdarzeń. Nie ma usprawiedliwionych podstaw, aby twierdzić, że dochodzenie roszczeń realizuje funkcję prewencyjną, a ponadto nie istnieje „logiczny i obiektywnie weryfikowalny związek” między wyegzekwowanym roszczeniem w postaci zapłaty za uprzątnięcie drogi a zmianą lub zmniejszeniem stopnia zniszczenia dróg. Glosatorzy poruszyli również problematykę bezpodstawnego wzbogacenia zarządcy drogi i stwierdzili, że skoro pozwany uzyskałby od ubezpieczyciela środki na uprzątnięcie drogi, a w ramach zadań publicznych ma wydzieloną na ten cel osobną pulę z budżetu, to w istocie dochodzi do podwójnego wynagrodzenia za realizację tożsamyh zadań.

Autorzy odnieśli się również negatywnie do problemu wykładni terminów „zniszczenie” oraz „uszkodzenie” mienia. Podnieśli, że zaprezentowana przez Sąd Najwyższy wykładnia zrównująca znaczenia słowa „zniszczyć” z wyrażeniem „uczynić coś niezdatnym do użytku” ma charakter zbyt liberalny. Glosatorzy wyjaśnili, że wyrażenie „uczynić coś niezdatnym do użytku” nie zawsze powinno być utożsamiane ze „zniszczeniem”, a samo ich znaczenie wyklucza zamienne ich używanie, ponieważ uczynienie niezdatnym do użytku niekiedy może w ogóle nie wiązać się ze zniszczeniem (jako przykład wskazali np. zajęcie pasa drogowego na skutek awarii). Podobnie, dla uznania, że doszło do „uszkodzenia”, konieczne jest powstanie jakiegoś trwalszego defektu, a nie krótkotrwałego czy przemijającego zanieczyszczenia. Autorzy podkreślili, że konieczne jest ścisłe rozróżnianie tych pojęć w odniesieniu do rzeczywistego stanu rzeczy, który po zdarzeniu wystąpił na drodze, z uwzględnieniem środków mających służyć usunięciu (sprzątnięciu) określonych skutków powypadkowych albo pokolizyjnych.

Poza polemiką z uchwałą Sądu Najwyższego glosatorzy wypowiedzieli się także odnośnie do problematyki wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na gruncie art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

oraz relacji odpowiedzialności sprawcy zdarzenia i zakładu ubezpieczeń do ustawowych obowiązków służb ratunkowych na przykładzie Straży Pożarnej.

Glosy do orzeczenia opracowali również B. Kucharski i W.P. Matysiak (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2022, nr 4, s. 95) oraz T. Nowakowski (Glosa 2023, nr 2, s. 53).

(opracował Adrian Wierzchowski)

*

Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.

(uchwała z 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski, OSNC 2022, nr 9, poz. 86; BSN 2022, nr 1, s. 60)

Glosa

Jakuba Bródki, Palestra 2024, nr 1, s. 90

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator na wstępie przedstawił najważniejsze informacje dotyczące podjętej uchwały i wyraził stanowisko, że zasadniczo się z nią nie zgadza. Krytyka skupiła się na trzech głównych aspektach: rozszerzeniu zastosowania art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”), pominięciu subiektywnego charakteru oceny niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego oraz naruszeniu zasady *in dubio pro libertate*.

Zdaniem glosatora glosowana uchwała Sądu Najwyższego wprowadza istotne zmiany w rozumieniu celowości postępowania egzekucyjnego i zastosowania art. 30 u.k.k. Podkreśla, że „oczywista niecelowość” odnosi się do faktu, iż egzekucja nie może doprowadzić do swojego celu, czyli wyegzekwowania świadczenia na rzecz wierzyciela, a nie do intencji czy wiedzy wierzyciela. W przypadku śmierci dłużnika przed wszczęciem egzekucji wierzyciel powinien zostać obciążony opłatą 10% egzekwowa-

nego świadczenia, niezależnie od momentu śmierci dłużnika. Glosator wskazał, że uchwała rozszerza zakres odpowiedzialności wierzyciela za prowadzenie sprawy i podkreślił, iż obciążenie wierzyciela opłatą stosunkową powinno być interpretowane wąsko. Komentator zauważył, że Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na niezdefiniowane sformułowanie „oczywista niecelowość” w art. 30 u.k.k., co prowadzi do podziału na przypadki oczywiście niecelowego i niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Postępowanie przeciwko dłużnikowi bez zdolności sądowej powinno zostać umorzone ze względu na jego niedopuszczalność, co zawsze czyni je niecelowym, ponieważ nie może zaspokoić wierzyciela. Glosator podał, że Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zasadniczą zmianę w art. 30 u.k.k., który teraz upoważnia komornika do obciążenia wierzyciela opłatą stosunkową, niezależnie od jego intencji. Komentator zauważył, że Sąd Najwyższy wskazał obiektywne kryteria obciążenia wierzyciela opłatą stosunkową w przypadku zgonu dłużnika, niezależnie od jego postawy. Oczywiście niecelowość postępowania egzekucyjnego ma służyć regulacji sytuacji, gdy prowadzenie postępowania jest obiektywnie niemożliwe. Wierzyciel ma prawo do zmniejszenia opłaty na podstawie art. 48 u.k.k.

Według glosatora pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w omawianej uchwale nie zasługuje na aprobatę, gdyż interpretacja art. 30 u.k.k. powinna uwzględniać okoliczności, w których śmierć dłużnika nastąpiła na długo przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego lub krótko przed jego wszczęciem, a nie tylko obiektywne kryteria oceny celowości takiego postępowania. Glosator podkreślił, że kluczowym czynnikiem jest możliwość zakończenia postępowania poprzez wyegzekwowanie roszczenia w momencie złożenia wniosku. Zauważył, że Sąd Najwyższy prawidłowo stwierdził, iż postępowanie egzekucyjne powinno zostać umorzone w przypadku śmierci dłużnika przed jego wszczęciem. Jednak zwrócił uwagę, że dodatkowy element ocenny wprowadzony w art. 30 u.k.k., który dotyczy zachowania wierzyciela jako strony tego postępowania, wymaga dwuetapowej analizy: najpierw oceny niecelowości, a następnie oceny oczywistości niecelowości. To kryterium subiektywne, zależne od konkretnego stanu faktycznego. Glosator podkreślił, że ustawodawca chciał zróżnicować sytuacje, w których wierzyciel może zostać obciążony 10% opłatą stosunkową, a Sąd Najwyższy rozszerzył zakres

art. 30 u.k.k. na przypadki, które nie mieszczą się w definicji „oczywistej niecelowości”.

Autor glosy zauważył, że brak wymogu ustalenia, przed złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji przez wierzyciela, czy dłużnik posiada zdolność sądową, nie powinien prowadzić do automatycznego zastosowania sankcji z art. 30 u.k.k. Glosator podkreślił, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne powinny być rozstrzygane na korzyść braku obowiązku (wykładnia *in dubio pro libertate*). Komentator zwrócił uwagę na różnice w dostępie do danych rejestru PESEL i rejestru mieszkańców dla komorników i wierzycieli. W kontekście uchwały Sądu Najwyższego zaznaczył, że sens obciążenia wierzyciela opłatą stosunkową sugeruje potrzebę subiektywnej interpretacji art. 30 u.k.k. Glosator zasugerował, że organ egzekucyjny powinien ocenić staranność wierzyciela na podstawie dostępnych informacji. Mimo braku kompetencji do prowadzenia postępowania dowodowego, komornik powinien stosować art. 30 u.k.k. W razie kwestionowania obciążenia opłatą wierzyciel może złożyć skargę.

Glosator zwrócił uwagę na sankcję kosztową z art. 30 u.k.k. dotyczącą wszystkich wierzycieli i potrzebę oceny celowości wszczęcia postępowania przez komornika. Zauważył, że interpretacja art. 30 u.k.k. jest nie-spójna z art. 29 u.k.k., który różnicuje obciążenie wierzyciela w zależności od jego statusu i może prowadzić do niesprawiedliwości, zwłaszcza dla wierzycieli nieprofesjonalnych. Autor podkreślił, że wierzyciel posiada wiedzę, ale nie absolutną, co ma znaczenie przy ocenie, czy śmierć dłużnika uzasadnia zastosowanie art. 30 u.k.k. Zauważył też, że Sąd Najwyższy podkreślił zmianę w art. 18 ust. 1 u.k.k., która rozszerza zakres oceny celowości na etap przed egzekucją.

Według glosatora komentowana uchwała może wprowadzić nowy nurt orzecznicy. Wcześniejsza judykatura ograniczała obciążenie wierzyciela opłatą stosunkową. Obecny art. 30 u.k.k. rozszerza tę możliwość, wprowadzając przesłankę „oczywistości”. Glosator zwrócił uwagę, że ocena komornika *ad casum* nie może być całkowicie dyskrejonalna i musi uwzględniać ewentualną niecelowość wszczęcia postępowania. Ponadto postanowienie może podlegać kontroli sądu. Według glosatora Sąd Najwyższy nawiązał do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, aby wzmocnić argumentację w uchwale. Zauważył, że pozycja procesowa powoda różni się od pozycji wierzyciela, którego roszczenie

zostało już uwzględnione, i podkreślił potrzebę silniejszej ochrony dla wierzyciela. Zaznaczył, że norma nakładająca na wierzyciela opłatę za niecelowe wszczęcie postępowania nie powinna być interpretowana analogicznie do ustawy o kosztach. Glosator wskazał, że miarkowanie opłaty egzekucyjnej może zmniejszyć ciężar finansowy wierzyciela, ale wymaga umiaru, aby uniknąć przerzucenia kosztów na komornika. Mechanizm ten służy do wyjątkowej korekty, a nie do radykalnej redukcji ciężaru finansowego w przypadku zastosowania art. 30 u.k.k. Glosator zaznaczył, że Sąd Najwyższy podkreślił potrzebę obiektywnej oceny celowości, ale norma ma charakter subiektywny. To prowadzi do dwuetapowej oceny przez komornika i może mieć negatywne konsekwencje dla wierzyciela. Ostatecznie, ocena komornika nie jest dowolna, ponieważ może być weryfikowana przez sąd. Według glosatora orzeczenie ma znaczenie dla równowagi procesowej w egzekucji sądowej, a także wpisuje się w trend publicyzacji egzekucji, wzmocnienia nadzoru nad komornikiem i przerzucenia ciężarów procesowych na wierzyciela. Podsumowując, komentator stwierdził, że omawiana uchwała wpisuje się w trend uprzywilejowania dłużnika, co może kwestionować jednolitość orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Głosę do orzeczenia opracowali również M. Krakowiak (MoP 2022, nr 17, s. 922) i P. Blus (PPE 2023, nr 2, s. 90).

(opracowała Agnieszka Gozdalska)

*

teza oficjalna

Artykuł 119 k.c. nie ma zastosowania do zastrzeżonego przez strony w ramach swobody umów terminu wygaśnięcia roszczenia o zapłatę kary umownej.

teza opublikowana w Glosie

Instytucja wygaśnięcia roszczenia ma charakter wyjątkowy i jeżeli taka klauzula została wprowadzona przez strony do umowy,

powinna być ona przedmiotem wnikliwej oceny sądu rozpoznającego sprawę. Nieważna jest bowiem czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Dotyczy to m.in. sytuacji, gdy do ukształtowania stosunku umownego w sposób wyraźnie krzywdzący dla jednej ze stron doszło przy świadomym bądź choćby tylko spowodowanym niedbalstwem wykorzystaniu przez drugą stronę własnej silniejszej pozycji, przy znacznej intensywności pokrzywdzenia drugiej strony.

(wyrok z 17 marca 2022 r., II CSKP 217/22, *E. Stefańska, J. Grela, T. Szanciło*, OSP 2022, nr 12, poz. 104)

Glosa

Małgorzaty Depy, Glosa 2024, nr 2, s. 45

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autorka zwraca uwagę na doniosłość komentowanego orzeczenia w związku z rosnącą popularnością zawierania umów o roboty budowlane przy wykorzystaniu wzorców umownych FIDIC, opartych w znacznej mierze na rozwiązaniach pochodzących z systemów prawnych *common law*. Postanowienia takich umów są przedmiotem rozbieżnych ocen w doktrynie i orzecznictwie. Dotyczyło to również wiążącej strony w rozpoznawanej sprawie klauzuli, przewidującej obowiązek zawiadomienia zamawiającego przez wykonawcę o zdarzeniach lub okolicznościach powodujących powstanie po stronie wykonawcy roszczenia o wypłatę dodatkowego wynagrodzenia pod rygorem utraty tego uprawnienia.

W ocenie komentatorki Sąd Najwyższy słusznie odrzucił pogląd doktryny upatrujący w powołanym postanowieniu skutków zbliżonych do terminu przedawnienia, co przesądzałoby o sprzeczności takiej klauzuli z art. 119 k.c. Autorka pozytywnie ocenia wyrażone w uzasadnieniu wyroku stanowisko, które z jednej strony dopuszcza przyjmowanie postanowień tego rodzaju w umowach, z drugiej jednak strony – zwraca uwagę na związane z tym ryzyko i konieczność ich oceny pod kątem naruszenia zasad uczciwości i lojalności kontraktowej.

W treści glosy krytycznie oceniono jednak pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym skutki zastrzeżenia terminu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego określa art. 58 § 2 lub 3 k.c. Autorka wskazuje,

że naruszenie tych zasad w przypadku warunku i terminu uregulowano w sposób szczególny w art. 94 w zw. z art. 116 k.c.

Glosy do orzeczenia opracowali również A. Szlęzak (OSP 2022, nr 12, poz. 104, s. 46) i S. Szejna (Rej. 2023, nr 11, s. 100).

(opracował Nikodem Rycko)

*

Złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c.

(uchwała z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22, M. Koba, G. Misiurek, M. Romańska, OSNC 2022, nr 11, poz. 108; BSN 2022, nr 3–4, s. 14)

Glosa

Bartłomiej Dziedzica, Państwo i Prawo 2024, nr 4, s. 169

Glosa ma zasadniczo charakter aprobujący.

Autor we wstępnych rozważaniach zwrócił uwagę, że asumptem do podjęcia komentowanej uchwały były wątpliwości dotyczące zasad doręczenia uzasadnień postanowień wydawanych w postępowaniu egzekucyjnym na posiedzeniu niejawnym (art. 766¹ § 1 k.p.c.). Według obowiązującego w postępowaniu rozpoznawczym art. 357 § 2¹ k.p.c. sąd uzasadnia i doręcza postanowienie wraz z uzasadnieniem wyłącznie, gdy podlega ono zaskarżeniu i tylko na żądanie tej strony, która uprzednio wystąpiła z żądaniem sporządzenia uzasadnienia postanowienia i jego doręczenia wraz z uzasadnieniem. Zgodnie natomiast z obowiązującym w postępowaniu egzekucyjnym art. 766¹ § 1 k.p.c. postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadnia z urzędu, gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Zdaniem komentatora porównanie przedstawionych regulacji skutkowało powstaniem wątpliwości dotyczących tego, jak kształtuje się kwestia doręczenia postanowień wraz z uzasadnieniem wydawanych w postępowaniu egzekucyjnym na posiedzeniu niejawnym.

Komentator podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że art. 766¹ § 1 k.p.c. – ze względu na cel zawartej w nim regulacji – ma charakter szczególny wobec art. 357 § 2¹ zd. 2 k.p.c. W konsekwencji doręczenie przez sąd postanowienia, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c., powinno nastąpić z urzędu wraz z uzasadnieniem, bez konieczności uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem.

W ocenie autora trafne jest również przyjęcie przez Sąd Najwyższy braku podstaw do zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym art. 331 § 2 k.p.c., gdyż wyklucza to specyfika tego postępowania. Autor szczególną uwagę zwrócił na poruszone w uzasadnieniu komentowanej uchwały „zagadnienie formalizmu procesowego”. Komentator zaaprobował tezę, że wobec przyjęcia, iż na gruncie art. 766¹ § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek nie tylko sporządzić uzasadnienie, ale także doręczyć je wraz z postanowieniem, skrajnym formalizmem byłoby nakładanie na stronę obowiązku, aby przed wniesieniem środka zaskarżenia ponownie żądała doręczenia tego orzeczenia z uzasadnieniem. W ocenie komentatora odstąpienie od nakładania na stronę tego obowiązku nie powinno jednak ograniczać się wyłącznie do postępowania egzekucyjnego.

Argumentacja Sądu Najwyższego wyrażona w uzasadnieniu omawianej uchwały nie spotkała się jednak z pełną aprobatą autora glosy. Krytycznie ocenił bowiem podtrzymany przez Sąd Najwyższy pogląd – wyrażony m.in. w uzasadnieniu uchwały z 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20 (OSNC 2022, nr 2, poz. 13) – że „nie ma (...) podstaw normatywnych, aby uznać, że termin do wniesienia zażalenia otwiera się w razie błędnego doręczenia stronie postanowienia z uzasadnieniem, mimo niezgłoszenia wniosku w tym przedmiocie”.

Komentator zauważył także, że stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w omawianej uchwale zostało uwzględnione przez ustawodawcę w ustawie nowelizującej Kodeks postępowania cywilnego z 9 marca 2023 r., obejmującej m.in. zmianę brzmienia art. 766¹ § 1 k.p.c., polegającą na wprowadzeniu obowiązku doręczenia przez sąd z urzędu postanowienia wraz z uzasadnieniem.

Głosę do komentowanej uchwały opracował również S. Cieślak (Gdańskie Studia Prawnicze 2023, nr 1, s. 167).

(opracował Wojciech Radkiewicz)

Szkoda wynikająca z różnicy między ceną zapłaconą przez nabywcę pojazdu, niezgodnie z prawem wyposażonego w jednym państwie członkowskim przez jego producenta w oprogramowanie manipulujące danymi dotyczącymi emisji spalin, a rzeczywistą wartością tego pojazdu, nie ma charakteru pośredniego, a miejscem jej urzeczywistnienia w rozumieniu art. 7 pkt 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych jest państwo członkowskie, w którym pojazd został nabyty.

(wyrok z 12 maja 2022 r., II CSKP 1506/22, K. Strzelczyk, W. Pawlak, R. Trzaskowski, OSNC 2023, nr 2, poz. 18)

Glosa

Macieja Zachariasiewicza, Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 2023, t. 33, s. 139

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosowane orzeczenie zapadło z uwzględnieniem wyroku TSUE, C-343/19, VKI przeciwko Volkswagenowi, w którym TSUE przyjął, że miejscem, w którym wyrządzona została szkoda z art. 7 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, jest państwo członkowskie, w którym pojazd został nabyty. Autor wskazał, że w orzecznictwie TSUE utrwalony jest pogląd, iż miejscem powstania szkody może być zarówno państwo, w którym nastąpiło zdarzenie szkodzące, jak i państwo, na którego terytorium wystąpiły skutki tego zdarzenia. Z tej przyczyny uważa, że właściwsze byłoby przyjęcie przez TSUE, iż miejscem powstania szkody jest to państwo, w którym pojazd został zarejestrowany i w którym jest używany. Negatywna ocena konkluzji wyroku TSUE, szczególnie w zakresie, w jakim przyjął on, że szkoda skarżących miała charakter materialny, nie zaś finansowy, przekłada się na krytykę wyroku Sądu Najwyższego. Autor zauważa, że w początkowej części uzasadnienia wyroku Sąd Najwyższy próbował ocenić problem z wielu perspektyw, jednakże konstatuje, że ostatecznie została powielona argumentacja TSUE.

W dalszej części glosy autor analizuje poszczególne koncepcje orzecznicze stosowane przez TSUE w sprawach o transgraniczną odpowiedzialność odszkodowawczą (np. koncepcja szkody wielorakiej, wykluczenia znaczenia szkód niebezpośrednich, szczególny reżim odpowiedzialności za szkody wywołane przez produkt), przedstawia, w jaki sposób, jego zdaniem, mogłyby zostać wykorzystane w sprawach podobnych do komentowanej oraz porównuje je z systemem przyjętym w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

(opracowała Anna Dorabialska)

*

teza oficjalna

1. Jednostka samorządu terytorialnego, która nie wypłaciła beneficjentowi dotacji oświatowej kwoty dotacji w pełnej, należnej mu wysokości, po upływie roku, na który dotacja została przyznana, ponosi względem beneficjenta dotacji wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawczą; źródłem tej odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c.

2. W takim wypadku niewypłacenie przez podmiot publiczno-prawny odpowiedniej kwoty stanowi źródło szkody (zdarzenie szkodzące), natomiast poszkodowany na ogólnych zasadach musi wykazać pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym poniesienie szkody w określonej wysokości.

(wyrok z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22, M. Krajewski, B. Janiszewska, E. Stefańska, OSNC 2023, nr 2, poz. 19; BSN 2022, nr 11–12, poz. 12; OSP 2024, nr 6, poz. 45)

Glosa

Artura Olszewskiego, Państwo i Prawo 2023, nr 11, s. 172

Glosa ma zasadniczo charakter krytyczny.

Autor we wstępnych rozważaniach zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, potwierdzający dopuszczalność drogi sądowej do dochodzenia

roszczenia o zapłatę dotacji za okres poprzedzający 1 stycznia 2017 r. Stanowisko to w ocenie komentatora jest obecnie ukształtowane i nie budzi wątpliwości.

Krytycznie oceniona została natomiast argumentacja Sądu Najwyższego, że podstawą roszczenia odszkodowawczego organu prowadzącego szkołę lub przedszkole przeciwko organowi dotującemu jest art. 417 § 1 k.c. i wyłączająca zarazem dopuszczalność wystąpienia z roszczeniem na podstawie art. 471 k.c. Komentator wyraził pogląd, że niewypłacenie dotacji w pełnej wysokości jest przejawem niewykonania obowiązku przez organ administracji publicznej. Skutkuje to ziszczeniem się przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. w postaci nienależytego wykonania zobowiązania. Autor zwrócił także uwagę, że w dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego dopuszczano możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 471 k.c., stosowanym *per analogiam*.

Komentator nie podzielił również stanowiska Sądu Najwyższego, że szkodą powstałą po stronie beneficjenta dotacji nie jest kwota odpowiadająca wysokości nieotrzymanej, a należnej dotacji, lecz suma pieniężna, którą podmiot uprawniony przeznaczył na sfinansowanie określonych zadań oświatowych, które z kolei powinny zostać opłacone ze środków pochodzących z dotacji. Zdaniem autora definicja szkody przyjęta przez Sąd Najwyższy nie uwzględnia przede wszystkim tego, że dotacja oświatowa nie jest wyłącznym źródłem, z którego działalność oświatowa może być finansowana. Na ten cel mogą być bowiem przeznaczane również środki pochodzące z innych źródeł. W konsekwencji komentator uznał, że Sąd Najwyższy błędnie zawęził pojęcie szkody do wydatków, które beneficjent dotacji pokrył ze środków pieniężnych niepochodzących z dotacji.

Autor zauważył także, że stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy nie jest w pełni aprobowane w orzecznictwie sądów powszechnych. Krytycznie oceniana jest zwłaszcza argumentacja dotycząca zagadnienia szkody po stronie beneficjenta dotacji. Komentator wyraził również obawę, że uwzględnienie stanowiska przedstawionego w uzasadnieniu komentowanego wyroku doprowadzi do odejścia od wieloletniej i zasadniczo zgodnej linii orzeczniczej.

Glosy do omawianego wyroku opracowały również M. Krystman (OSP 2023, nr 3, poz. 20, s. 10) oraz P. Wolszczak (OSP 2024, nr 6, poz. 45, s. 51 – *vide* niżej).

(opracował Wojciech Radkiewicz)

*

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

1. Jednostka samorządu terytorialnego, która nie wypłaciła beneficjentowi dotacji oświatowej kwoty dotacji w pełnej, należnej mu wysokości, po upływie roku, na który dotacja została przyznana, ponosi względem beneficjenta dotacji wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawczą; źródłem tej odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c.

2. W takim wypadku niewypłacenie przez podmiot publiczno-prawny odpowiedniej kwoty stanowi źródło szkody (zdarzenie szkodzące), natomiast poszkodowany na ogólnych zasadach musi wykazać pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym poniesienie szkody w określonej wysokości.

3. Unormowania dotyczące dotacji oświatowej nie kreują zobowiązania cywilnoprawnego między podmiotem publicznoprawnym i beneficjentem dotacji.

(wyrok z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22, M. Krajewski, B. Janiszewska, E. Stefańska, OSNC 2023, nr 2, poz. 19; BSN 2022, nr 11–12, poz. 12; OSP 2024, nr 6, poz. 45)

Glosa

Pauliny Wolszczak, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 6, poz. 45, s. 51

Glosa jest aprobująca.

Autorka glosy podzieliła pogląd, zgodnie z którym podstawy prawnej odpowiedzialności podmiotu dotującego należy upatrywać w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej –

art. 417 § 1 k.c. – skoro zostały spełnione wszystkie jej przesłanki. Jej zdaniem, z uwagi na to, że art. 417 § 1 k.c. stanowi podstawę odpowiedzialności podmiotu dotującego, stosowanie art. 471 k.c. w drodze analogii międzygałęziowej jest zbędne.

Glosatorka zgodziła się również ze stanowiskiem, wedle którego wysokość szkody beneficjenta nie jest każdorazowo równa różnicy między kwotą dotacji należnej a wypłaconej, wyjaśniając przy tym, że zaniechanie wypłaty dotacji w odpowiedniej wysokości stanowi zdarzenie szkodzące, a beneficjent jest obowiązany do wykazania szkody na zasadach ogólnych, z uwzględnieniem zasady kompensacji i rozliczenia dotacji zgodnie z reżimem prawa finansów publicznych. Autorka glosy zaznaczyła też, że wprowadzenie i wypłata dotacji oświatowej w wysokości niższej niż należna jest deliktem, to nie przesądza to o wysokości szkody beneficjenta; zwróciła przy tym uwagę na decydujące znaczenie: decyzji podejmowanych przez beneficjenta, dokonywanych wydatków oraz źródła dodatkowych funduszy na działalność.

W podsumowaniu autorka glosy w pełni zaaprobowała pogląd przyjęty w glosowanym rozstrzygnięciu, wyjaśniając, że stosunek dotacji oświatowej ma charakter administracyjnoprawny, a nie cywilnoprawny, kolejno, iż naruszenie tego stosunku przez podmiot dotujący poprzez udzielenie i wypłatę dotacji w zaniżonej wysokości skutkuje powstaniem roszczenia odszkodowawczego przysługującego beneficjentowi, a nie roszczenia o wykonanie zobowiązania *in natura* bezpośrednio na podstawie regulacji oświatowych, następnie, że podstawą prawną odpowiedzialności jest norma z art. 417 § 1 k.c., a nie z art. 471 k.c. stosowanego wprost lub w drodze analogii, wreszcie, iż szkoda beneficjenta to nie różnica między kwotą dotacji należnej a wypłaconej i powinna zostać wykazana na zasadach ogólnych.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

teza oficjalna

Podstawą żądania kwoty niewypłaconej dotacji oświatowej może być stosowany *per analogiam* art. 471 k.c. w zw. z art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

(wyrok z 17 sierpnia 2022 r., II CSKP 58/22, T. Bielska-Sobkowicz, K. Tycza-Rote, R. Trzaskowski)

Glosa

Jakuba Jana Ziętego, *Studia Prawnoustrojowe* 2024, nr 64, s. 417

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autor zgodził się, że podmiot wypłacający dotację oświatową (dotującego) oraz beneficjenta dotacji (dotowanego) pierwotnie łączy stosunek prawny o charakterze publicznym, a przekazywane w jego ramach środki finansowe mają charakter niepodatkowych należności publiczno-prawnych. Odmiennie można jednak potraktować tzw. roszczenie o „wyrównanie dotacji”, rozumiane jako roszczenie odszkodowawcze związane z wypłaceniem beneficjentowi zaniżonej kwoty; podstawą takiego roszczenia jest art. 471 k.c. stosowany przez analogię.

Jednocześnie, mając na względzie stanowisko Sądu Najwyższego nie-wykluczające cesji tak rozumianej wierzytelności odszkodowawczej, glosator zastrzegł, że w jego ocenie pogląd ten nie jest konsekwentny. Jeżeli bowiem stosowanie przepisów o umownej odpowiedzialności odszkodowawczej następuje przez analogię, to nie można twierdzić, iż możliwość przelewu wierzytelności tego rodzaju wynika wprost z art. 509 § 1 k.c. Z kolei potraktowanie omawianego odszkodowania ściśle cywilistycznie (jako powstającego wprost na podstawie art. 471 k.c.) zmuszałoby do dokonania analizy tego, czy cesja nie jest w takim wypadku wyłączona z uwagi na właściwość zobowiązania.

W podsumowaniu rozważań stwierdzono, że w przypadku wypłacenia dotacji oświatowej w zaniżonej wysokości dopuszczalne jest dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przed sądami powszechnymi – także *de lege lata*, a nie tylko pod rządami uchylonych już przepisów ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

(opracował Jakub Turczyn)

teza oficjalna

Skarbem Państwa jest państwo występujące w sferze dominialnej. Zadania z zakresu imperium państwowego, nieprzekazane na zasadach decentralizacji innym osobom i ich organom, realizują organy państwowe. Jeżeli materiał prasowy, którego dotyczy żądanie sprostowania, nie pozostaje w jakimkolwiek związku z mieniem państwowym i stosunkami cywilnoprawnymi, które by tego mienia miały dotyczyć, lecz z wykonywaniem funkcji władczych przez organy państwowe, to legitymację czynną w sprawie o opublikowanie sprostowania prasowego mają te organy, a nie Skarb Państwa.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Ustawodawca w szczególności sposób oznaczył kwalifikacje podmiotów, którym przyznał uprawnienie uregulowane w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego z 1984 r. Zainteresowanymi w rozumieniu tej regulacji są osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, których dotyczy materiał prasowy, jednakże w znaczeniu odmiennym aniżeli przewidują to regulacje prawne o podmiotowości w stosunkach cywilnoprawnych, i którym zarazem redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania. Chodzi zatem o osoby (fizyczne, prawne i tzw. ułomne osoby prawne) oraz inne jednostki organizacyjne, których dotyczy materiał prasowy i które chcą odnieść się (sprostować) fakty podane w tym materiale. U podstaw uzyskania statusu „zainteresowanego” w rozumieniu art. 39a ust. 1 [nie ma takiej jednostki redakcyjnej – prawdopodobnie chodziło o art. 39 ust. 1 – dop. red.] w związku z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego z 1984 r. przez osobę fizyczną, prawną, ułomną osobę prawną jest to, że informacje podane w materiale prasowym dotyczą tych osób, natomiast u podstaw uzyskania takiego statusu przez „inne jednostki organizacyjne” jest to, że informacje podane w materiale prasowym dotyczą zakresu zadań realizowanych przez te jednostki.

(wyrok z 31 stycznia 2023 r., II CSKP 793/22, G. Misiurek, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2023, nr 4, poz. 54; BSN 2023, nr 4, s. 14; OSP 2024, nr 5, poz. 34)

Glosa

Marcina Dziurdy, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 5, poz. 34, s. 3

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor glosy przedstawił stanowisko głoszące, że należy ograniczać liczbę spraw, w których występuje szczególna zdolność sądowa, ponieważ to nie tylko stanowi odstępstwo od konstrukcji postępowania cywilnego, ale także tworzy poważne trudności praktyczne. Jednakże nie ma dla Skarbu Państwa przeszkód, aby jego organ występował w sprawie dotyczącej opublikowania sprostowania publikacji prasowej dotyczącej władczych czynności organu państwowego. Nie ma potrzeby, aby poszukiwać szczególnej zdolności sądowej organu państwowego, którego dotyczy publikacja, skoro jest to organ Skarbu Państwa.

Glosator w szczególności zaznaczył, że kształt podmiotowy procesów o publikację sprostowania od dawna budził wątpliwości, i to w odniesieniu do obydwu stron procesu. Zasygnalizował też kontrowersje w przypadkach, gdy z żądaniem publikacji sprostowania występuje organ władzy publicznej, który ma podwójną naturę, tj. z jednej strony wykonuje uprawnienia władcze w sferze *imperium*, a z drugiej reprezentuje Skarb Państwa w zakresie *dominium*. Wyraził zapatrywanie, że należy ograniczać liczbę przypadków szczególnej zdolności sądowej, a jeśli jest to możliwe – rezygnować z tej konstrukcji. Autor glosy zaznaczył, że o ile można zgodzić się z poglądem prezentowanym w komentowanym wyroku, iż w drodze powództwa o sprostowanie mogą być realizowane publicznoprawne interesy organów państwowych, to jednak nie prowadzi to do konieczności przyjmowania, że organy te mogą wytaczać powództwa o sprostowanie jedynie we własnym imieniu na podstawie ich szczególnej zdolności. Glosator stwierdził również, że należy – o ile to możliwe – unikać rozszerzania listy przypadków szczególnej zdolności sądowej. Argumentuje przy tym, że stanowi ona odstępstwo od konstrukcji postępowania cywilnego, lecz także wywołuje poważne trudności praktyczne.

Zdaniem autora glosy nie ma konstrukcyjnych przeszkód do tego, aby w sprawie o publikację sprostowania publikacji o działaniach organu państwa w sferze władczej po stronie powodowej występował Skarb Państwa reprezentowany przez ów organ. Autor nadmienił też, że sfery *imperium* i *dominium* nie są całkowicie oddzielone, przypominając, iż to Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za władcze działania organów państwa.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

*

teza oficjalna

1. Formalne spełnienie wymogów zawieranej z konsumentem umowy ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidzianych w art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, nie eliminuje konieczności badania postanowień takich umów w oparciu o art. 385¹ § 1 i nast. k.c.; istotnym elementem takiej umowy, obok obowiązku świadczeń z tytułu ubezpieczenia na życie, jest możliwość wykupu ubezpieczenia przez ubezpieczonego (art. 13 ust. 4 pkt 2 tej ustawy).

2. Skonstruowanie w umowie ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym zasad ustalania wysokości świadczenia ubezpieczyciela w razie zgonu ubezpieczonego-konsumenta w okresie trwania umowy w taki sposób, że nie realizuje ona w ogóle celu ochronnego, który należy do istoty ubezpieczenia na życie, podważa istotę całej umowy ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (art. 805 § 1 i 2 k.c.).

3. Rozkład praw i obowiązków w ramach komponentu inwestycyjnego umowy ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, w którym ubezpieczyciel – pobierając wysoką i zarazem bezzwrotną opłatę administracyjną obejmującą koszty ryzyka ubezpieczeniowego i koszty zarządzania jednostkami uczestnictwa funduszu – nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka związa-

nego z nietrafnością swoich decyzji inwestycyjnych, jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta (art. 385¹ § 1 w zw. z art. 808 § 5 k.c.).

4. Pouczenie konsumenta o ryzyku inwestycyjnym, wiążącym się z umową ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, nie może być ogólnikowe, lecz powinno wyraźnie wskazywać na realną możliwość utraty znacznej części kapitału zwłaszcza w razie rezygnacji z ubezpieczenia (wykupu ubezpieczenia).

(wyrok z 20 lutego 2023 r., II CSKP 1025/22, W. Pawlak, M. Koba, K. Weitz)

Glosa

Michała P. Ziemiaka, Prawo Asekuracyjne 2023, nr 4, s. 73

Glosa ma charakter aprobujący.

Istota wyroku Sądu Najwyższego koncentrowała się wokół zagadnień powiązanych z umową ubezpieczenia na cudzy rachunek, w szczególności umową grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Autor glosy potwierdził pogląd, zgodnie z którym w przypadku tego rodzaju umów dopuszczalne jest obciążenie ubezpieczonego obowiązkiem zapłaty składki ubezpieczeniowej w związku z przystąpieniem przez niego do umowy ubezpieczenia grupowego na życie (zawartej przez ubezpieczającego i ubezpieczyciela). Nie oznacza to, że ubezpieczający i ubezpieczyciel związali się umową o pośrednictwo ubezpieczeniowe, a samo porozumienie, które strony zawarły, nie stoi w sprzeczności z zasadą swobody umów z art. 353¹ k.c. W momencie zawierania umowy nie obowiązywał również art. 18 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (dalej: „u.d.u.r.”), zakazujący ubezpieczającemu otrzymania wynagrodzenia lub innych korzyści w związku z oferowaniem możliwości skorzystania z ochrony ubezpieczeniowej lub czynnościami związanymi z wykonywaniem umowy ubezpieczenia.

Glosator przyjął, że przypisanie ciężaru pokrycia składki ubezpieczeniowej ubezpieczonemu nie powoduje samo z siebie uzyskania przez niego statusu ubezpieczającego i nie wyłącza kwalifikacji prawnej takiej umowy na podstawie art. 808 k.c., skoro tylko weźmie się pod uwagę

kompleksowość postanowień umownych i rzeczywiste relacje między podmiotami zobowiązanymi i uprawnionymi z jej tytułu, niezależnie od przyjętej terminologii, w tym także na zdefiniowanie stron. Autor zwrócił uwagę na różne rozumienie samego zagadnienia płatności składki i przyjął, że „istotą przeniesienia ciężaru finansowania składki jest bowiem dysponowanie przez ubezpieczającego *ab initio* środkami ubezpieczonego, bez konieczności dokonywania przesunięć z majątku tego pierwszego. Nie istnieje tu bowiem faktyczna czynność »zwrotu« rozumiana słownikowo jako »oddanie czegoś komuś«”. Choć zdaniem glosatora Sąd Najwyższy płatność składki kwalifikuje inaczej niż zwrot jej kwoty na rzecz ubezpieczającego, to jednak takie rozumienie płatności składki jest dozwolone pod warunkiem istnienia porozumienia konstytuującego roszczenie ubezpieczającego o zwrot i przy uwzględnieniu art. 18 ust. 1 u.d.u.r. Podzielając stanowisko prezentowane w orzecznictwie i piśmiennictwie, autor powtórzył, że w przypadku „konieczności dokonania zwrotu składki przez ubezpieczyciela zwrot taki będzie przysługiwać ubezpieczającemu”, i to bez względu na charakter umowy między ubezpieczającym a ubezpieczonym. Istotne jest, aby umowa zawierała odpowiednie regulacje, ograniczające konieczność powoływania się przez ubezpieczonych na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, świadczeniu nienależnym w razie ewentualnego sporu z ubezpieczającym.

Autor zwrócił również uwagę na niedopuszczalność wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania ubezpieczonemu z potrąceniem z kwoty odszkodowania wierzytelności o zapłatę zaległych składek. Przypomniał także art. 19 u.d.u.r., dotyczący idei obowiązku informacyjnego, który powinien być spełniony przed wyrażeniem zgody na objęcie ochroną ubezpieczeniową lub finansowanie składki ubezpieczeniowej.

(opracował Adrian Wierchowski)

★

teza oficjalna

To, czy dana osoba fizyczna dokonuje z przedsiębiorcą określonej czynności prawnej jako przedsiębiorca czy też jako konsument

(art. 22¹ k.c.), podlega ocenie przy zastosowaniu takich kryteriów jak między innymi rodzaj, przedmiot i cel tej czynności oraz przeznaczenie nabywanego towaru lub usługi.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

1. Status osoby fizycznej jako konsumenta wyznaczany jest w ramach konkretnej czynności prawnej dokonywanej z przedsiębiorcą z uwzględnieniem jej rodzaju i celu. Nie decyduje o nim to, czy dana osoba prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, lecz to, czy czynność zdziałana z przedsiębiorcą pozostaje w bezpośrednim związku z tą działalnością. Bezpośredni związek dokonanej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową istnieje wówczas, gdy dokonana czynność prawna nie zmierza przynajmniej częściowo do zaspokojenia osobistych (konsumpcyjnych) potrzeb.

2. Nie bez znaczenia jest to, czy konsumencki charakter danej czynności został ujawniony drugiej stronie stosunku prawnego lub był dla niej rozpoznawalny posłużenie się przy zawieraniu umowy przez osobę fizyczną firmą tej osoby fizycznej jako przedsiębiorcy, pieczętą, danymi identyfikującymi przedsiębiorcę (NIP, REGON, rachunek bankowy przedsiębiorcy) powinno zasadniczo wykluczyć możliwość przypisania tej umowie charakteru konsumenckiego.

(wyrok z 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 914/22, W. Pawlak, R. Trzaskowski, A. Piotrowska, EPS 2023, nr 9, s. 61; Monitor Prawa Bankowego 2023, nr 10, s. 29; OSP 2024, nr 5, poz. 35)

Glosa

Tomasza Kotarskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 5, poz. 35, s. 23

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Jej autor zauważył, że glosowany wyrok przytacza znane i omawiane w judykaturze i literaturze rozważania w przedmiocie definicji konsumenta oraz możliwości powoływania się przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na status konsumenta, a także podwyższoną

ochronę w obrocie cywilnoprawnym. Glosator negatywnie ocenił brak poczynienia pogłębionej egzegezy stanowisk przytaczanych przez Sąd Najwyższy, jak również brak osadzenia cytowanych tez w kontekście zawisłej sprawy. Zdaniem autora glosy uzasadnienie wyroku zawiera tezy, które są ze sobą sprzeczne. Jak to ujął autor glosy, „w tekście wyroku” Sąd Najwyższy, próbując określić przesłanki uznania czynności za bezpośrednio lub pośrednio związaną z działalnością gospodarczą osoby fizycznej, posłużył się pojęciami na tyle nieostrymi, iż trudno przydać im walor wskazówek interpretacyjnych dla sądu rozpoznającego ponownie sprawę co do tego, czy umowa może być objęta przepisami właściwymi dla konsumentów. Przy czym nie bez znaczenia dla komentowanego orzeczenia i analizy stanu faktycznego jest niedostateczne zbadanie przez sąd odwoławczy tego stanu faktycznego, co zapewne nie pozostało bez wpływu na kształt uzasadnienia głosowanego wyroku.

Glosator zaznaczył też, że mimo krytyki wyrok ten może w pewnym zakresie być ogólną wskazówką dla sądów rozpoznających sprawy dotyczące oceny statusu osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w przypadku umów o podwójnym charakterze.

(opracował Arkadiusz Turczyn)

*

teza oficjalna

1. O pierwszeństwie hipotek nie decyduje chwila ich ustanowienia, ani dokonania wpisów (ich uprawnomocnienie się), ale kolejność złożenia wniosków.

2. W wypadku, gdy kolejność rozpoznania wniosków nie ma znaczenia dla zakresu uprawnień objętych wnioskami, zasada rozpoznawania wniosków w kolejności wpływu traci na znaczeniu. Tak jest w szczególności w razie konkurencji wniosków dotyczących wpisu hipoteki.

(postanowienie z 5 kwietnia 2023 r., II CSKP 1624/22, M. Łochowski, K. Wesołowski, A. Stępkowski, OSNC 2023, nr 10, poz. 102; BSN 2023, nr 7–8, s. 12)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2024, nr 1, s. 127

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor glosy zauważył, że stanowisko Sądu Najwyższego dotyczy dwóch istotnych kwestii prawnych. Po pierwsze, czy związanie sądu wieczystoksięgowego kolejnością wniesienia wniosków o wpis do księgi wieczystej jest nakazem ustawowym, czy jedynie postulatem. Po drugie, czy sąd wieczystoksięgowy, który rozpoznaje wniosek o wpis, jest związany stanem rzeczy istniejącym w chwili wniesienia wniosku o wpis, czy zasadą aktualności orzeczenia.

Zdaniem komentatora Sąd Najwyższy prawidłowo wywiódł, że sąd wieczystoksięgowy jest zobligowany do rozpoznawania wniosków o wpis do księgi wieczystej zgodnie z kolejnością ich wpływu. W sytuacji, gdy złożone wnioski o wpis wzajemnie się wykluczają, ten ustawowy nakaz nie pozwala na arbitralne dokonanie wyboru wniosku, który ma zostać uwzględniony, a który oddalony. Wynika to przede wszystkim z kategorycznego brzmienia art. 626⁶ § 1 k.p.c., który niewątpliwie porządkuje działania sądu wieczystoksięgowego, a dodatkowo wywołuje pewność prawa i stanu prawnego nieruchomości u uczestników obrotu prawnego.

Glosator podzielił również pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym sąd, który rozpoznaje wniosek o wpis w księdze wieczystej, powinien kierować się stanem rzeczy istniejącym w chwili złożenia wniosku o wpis, jak również kolejnością wpływu takiego wniosku. Ma to fundamentalne znaczenie w przypadku, gdy uwzględnienie jednego z wniosków wyklucza uwzględnienie drugiego. Jeżeli zaś zakres uprawnień, których dotyczą wnioski, nie jest determinowany kolejnością rozpoznania wniosków o wpis do księgi wieczystej, zasada, o której mowa w art. 626⁶ § 1 k.p.c., traci na znaczeniu. Oznacza to, że pomiędzy kolejnością rozpoznania wniosków o wpis hipoteki a stanem rzeczy istniejącym w chwili dokonywania wpisu nie zachodzi tego rodzaju zależność, w której wskazana powyżej zasada rozstrzygałaby o tym, która hipoteka ma pierwszeństwo, jak również innych – kluczowych z punktu widzenia wierzycieli hipotecznych – okoliczności.

(opracowała Katarzyna Woch)

Uwzględniając powództwo przeciwko Skarbowi Państwa na podstawie art. 25e ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, sąd zastrzega pozwanemu prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności z nabytego mienia (art. 319 k.p.c.).

(uchwała z 20 kwietnia 2023 r., III CZP 122/22, D. Dończyk, P. Grzegorzczuk, M. Koba, OSNC 2023, nr 12, poz. 115; BSN 2023, nr 4, s. 8)

Glosa

Julity Zawadzkiej, Forum Prawnicze 2023, nr 4, s. 87

Komentarz ma charakter aprobujący.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przesądził, że Skarb Państwa jest następcą prawnym pod tytułem ogólnym podmiotów wykreślonych z Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: „KRS”) oraz że – jako sukcesor – wstępuje nie tylko w ogół praw, lecz także obowiązków tych podmiotów, z tym że jego odpowiedzialność za zobowiązania przejęte po poprzedniku prawnym jest ograniczona do mienia nabytego po tym poprzedniku. Autorka zauważyła, że przyjęte stanowisko zakłada zejście się długu i odpowiedzialności w tym samym podmiocie – najpierw podmiocie wykreślonym z KRS, a od chwili wykreślenia – Skarbie Państwa jako jego następcy prawnym. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za zobowiązania podmiotu wykreślonego z KRS nie zostaje więc nałożona na Skarb Państwa z mocy ustawy, ale jest konsekwencją tego, że Skarb Państwa staje się dłużnikiem.

Autorka podkreśliła, że zasady, według których ukształtowana jest odpowiedzialność Skarbu Państwa, nie ulegają zmianie nawet wówczas, gdy wyodrębniona masa majątkowa jest skąpa i nie umożliwia pełnego zaspokojenia choćby jednego z wierzycieli podmiotu wykreślonego z KRS. Wytaczając powództwo przeciwko Skarbowi Państwa w celu dochodzenia roszczenia przysługującego wobec podmiotu wykreślonego z KRS, powód nie musi udowodnić istnienia jakiegokolwiek składnika mienia podmiotu wykreślonego z KRS, który został nabyty przez Skarb Państwa na podstawie art. 25e ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „uKRS”) i z którego Skarb Państwa mógłby w rezultacie ponosić odpowiedzialność wobec powoda.

Kwestia ta nie podlega bowiem badaniu w postępowaniu rozpoznawczym, ale na etapie postępowania egzekucyjnego. W postępowaniu rozpoznawczym sąd powinien jedynie zastrzec dłużnikowi w wyroku prawo do powoływania się w toku egzekucji na ograniczenie jego odpowiedzialności wynikające z przepisów prawa materialnego (art. 319 k.p.c.).

W ocenie autorki stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy pozwala zrealizować cele, którym miał służyć art. 25e uKRS. Sukcesja Skarbu Państwa jest bowiem potrzebna nie tylko w sferze aktywów, lecz także w sferze obowiązków, nawet jeśli ostatecznie nie doprowadzi do zaspokojenia przez Skarb Państwa roszczeń wierzycieli podmiotu wykreślonego z KRS.

(opracowała Agnieszka Gołąb)

*

Prowizja za udzielenie kredytu hipotecznego ulega obniżeniu na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, jeżeli jej wysokość jest zależna od okresu obowiązywania umowy.

(uchwała z 31 maja 2023 r., III CZP 144/22, B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Łochowski, OSNC 2024, nr 3, poz. 26; BSN 2023, nr 5, s. 12; Prok. i Pr. 2024, nr 1, s. 78)

Glosa

Dominiki Rogoń, Monitor Prawa Bankowego 2024, nr 6, s. 66

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Na wstępie glosatorka wyjaśniła, że w istocie Sąd Najwyższy nie odpowiedział na zadane mu zagadnienie prawne w sposób zupełny. Zauważyła jednak, że Sąd Najwyższy trafnie rozpoczyna swoje spostrzeżenia od stwierdzenia, iż prowizja za udzielenie kredytu stanowi element całkowitego kosztu kredytu.

Autorka wyjaśniła także, że pierwszym z argumentów powołanych przez Sąd Najwyższy na poparcie tezy wyrażonej w treści uchwały jest

fakt, iż konstrukcja przyjęta w art. 39 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (dalej: „u.k.h.”) i konstrukcja z art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: „u.k.k.”) są analogiczne. Nie uszło również uwadze glosatorki, że art. 49 u.k.k. implementuje art. 16 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG w sprawie umów o kredyt konsumencki. Powyższy artykuł stanowił również podstawę orzeczenia TSUE z 11 września 2019 r., C-383/18, *Lexitor Sp. z o.o. przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka i in.*, w którym wskazano, że „art. 16 dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta”. Autorka zwraca także uwagę na problematykę związaną z szeroką oceną dokonaną w głosowanym wyroku odnoszącą się do argumentacji powołanej w wyroku TSUE z 9 lutego 2023 r., C-555/21, *UniCredit Bank Austria AG przeciwko Verein für Konsumenteninformation*. W wyroku tym TSUE wskazał, iż „art. 25 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniającej dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenia (UE) nr 1093/2010 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, w myśl którego prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty tego kredytu obejmuje wyłącznie odsetki i koszty, których wysokość jest zależna od okresu obowiązywania umowy o kredyt”.

Glosatorka wyjaśnia także, iż ocena możliwości zwrotu kosztów w przypadku przedterminowej spłaty kredytu powinna być zależna od okresu obowiązywania umowy. W przypadku natomiast, gdy konsument spłacił kredyt lub jakąś jego część wcześniej i z niego już nie korzysta, powinien mieć możliwość zaoszczędzenia na kosztach kredytu związanych z korzystaniem z kapitału, a także nie być obciążonym kosztami, których nie spełniono na jego rzecz w określonym czasie.

Autorka konkluduje swój wywód, wyjaśniając, że co do zasady stanowisko Sądu Najwyższego jest trafne; warunkiem oceny, czy dana prowi-

zja podlega obniżeniu na podstawie art. 39 u.k.h., jest relacja jej wysokości do okresu obowiązywania umowy. Sąd Najwyższy z pewnością sformułował generalne przesłanki, jednakże końcowa ocena powinna spoczywać na sądach rozstrzygających sprawę. Niemniej jednak w sytuacji, gdy prowizja jest ustalana bez względu na okres kredytowania oraz stanowi wynagrodzenie za świadczenie kredytodawcy, które zostało już spełnione, to wówczas należy przyjąć, stosownie do treści sentencji uchwały Sądu Najwyższego, że prowizja nie ulega obniżeniu na skutek przedterminowej spłaty kredytu hipotecznego.

(opracowała Paulina Lewandowska)

*

Artykuł 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju nie wyłącza możliwości zasiedzenia nieruchomości stanowiącej las państwowy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 21 czerwca 2023 r., III CZP 94/22, M. Manowska, T. Szanciło, E. Stefańska, K. Wesołowski, M. Krajewski, K. Zaradkiewicz, M. Łodko, OSNC 2024, nr 3, poz. 25; BSN 2023, nr 6, s. 5)

Glosa

Karoliny Kuras, Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne 2024, nr 49, s. 71

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosatorka odniosła się do kluczowej dla podjęcia uchwały analizy pojęcia przekształceń własnościowych dotyczących zasobów naturalnych. Zakaz tych przekształceń wynika z art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (dalej: „u.s.z.n.”). Wykładnia tego pojęcia miała decydujące znaczenie dla oceny dopuszczalności zasiedzenia państwowych nieruchomości leśnych. Autorka zauważyła, że tytuł ustawy sygnalizuje jej główny cel, a dopuszczalność zasiedzenia takich nieruchomości nie służy realizacji tego celu. Wskazała, że wykładni przepisów ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju

należy dokonywać na podstawie wykładni dynamicznej, dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego. Zdaniem autorki zarówno cel ustawy, jak i potrzeba zapewnienia wzmocnionej ochrony prawnej takich nieruchomości przemawiają za szeroką wykładnią analizowanego pojęcia, zgodnie z którą zakresem obejmuje ono także zasiedzenie. Wskazała, że z przepisów ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (dalej: „u.l.”) wynika, iż ustawodawca dąży do powiększania powierzchni lasów państwowych, a w sprzeczności z tym celem stoi możliwość ich utraty poprzez zasiedzenie. Glosatorka wykluczyła możliwość uznania ustawy o lasach za *lex specialis* w stosunku do Kodeksu cywilnego, podziеляjąc także pogląd Sądu Najwyższego, że relacja taka nie zachodzi pomiędzy Kodeksem cywilnym a ustawą o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju.

Odnosząc się do okoliczności sprawy, która ostatecznie dała asumpt do podjęcia komentowanej uchwały, glosatorka wskazała, że za umożliwieniem osobom prywatnym zasiedzenia państwowych nieruchomości leśnych przemawiają jednak pewne argumenty. Zasiedzenie mogłoby mianowicie nastąpić, gdyby było „korzystne dla gospodarki leśnej i realizowałoby cele zawarte w u.s.z.n. w postaci zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego, zwiększania strategicznych zasobów leśnych czy poprawy stanu i kondycji lasów”.

Ostatecznie komentatorka krytycznie oceniła stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione uchwale, uznając, że przepisy o zasiedzeniu należy wyklądać ściśle, a ponadto, iż to ustawodawca powinien zapewnić właściwą ochronę mienia państwowego. Zaznaczyła, że jedynie w przypadku, gdyby doszło do niewłaściwego gospodarowania mieniem przez Lasy Państwowe, sąd mógłby w danej sprawie stwierdzić zasiedzenie nieruchomości leśnej przez osobę fizyczną, aby zagwarantować efektywniejszą ochronę lasu.

Podsumowując, glosatorka stwierdziła m.in., że Sąd Najwyższy zbyt wąsko rozumie pojęcie przekształcenia własnościowego, którego wykładnia powinna umożliwiać „realizację konstytucyjnie uzasadnionego celu, jakim jest ochrona środowiska, z uwzględnieniem fundamentalnego znaczenia zasady ochrony własności”.

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

Przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje co do zasady w granicach żądania pozwu. Jeżeli powód dochodzi pozwem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim objęta. Przerwanie biegu przedawnienia rozszerzonego roszczenia może zatem nastąpić dopiero z chwilą rozszerzenia powództwa.

(postanowienie z 18 lipca 2023 r., I CSK 4825/22, M. Koba)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2024, nr 3, s. 40

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że teza sformułowana przez Sąd Najwyższy nie powinna być uważana za definitywną.

Orzeczenie zaskarżone skargą kasacyjną zapadło na gruncie art. 129 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, przewidującego roszczenie odszkodowawcze, którego wysokość wylicza się w oparciu o ogólne zasady przewidziane dla cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych.

Autor zgadza się z tezą, że przerwanie biegu przedawnienia może dotyczyć tylko części roszczenia. Zwraca jednak uwagę na to, że nie rozciąga się ona ani na roszczenia alimentacyjne, ani na roszczenia odszkodowawcze. Odwołując się do poglądów doktryny, zauważa, że wniesienie roszczenia o naprawienie szkody powoduje przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do całego roszczenia. W dalszej części glosy prezentowane są dotychczasowe orzeczenia, w których Sąd Najwyższy poparł tę tezę.

Z tej przyczyny autor zauważa, że choć teza analizowanego postanowienia jest na ogół prawidłowa, to zasada ta nie powinna znaleźć zastosowania w stanie faktycznym tej sprawy, ponieważ jej przedmiotem jest roszczenie odszkodowawcze. Podkreślił, że w przypadku tego rodzaju roszczeń należy odróżniać rozszerzenie powództwa (sformułowanie dodatkowego, nowego roszczenia) od zmiany wysokości odszkodowania, którego powód domagał się pierwotnie.

(opracowała Anna Dorabialska)

teza opublikowana w Glosie

Zgodnie z art. 48¹ k.p.c. w przypadku wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 1-4 k.p.c. sąd występuje do sądu nad nim przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy, a sąd nad nim przełożony wyznacza inny równorzędny sąd. Istota tego rozwiązania sprowadza się do tego, że jeżeli w odniesieniu do jednego lub większej liczby sędziów orzekających w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy występują przesłanki wyłączenia *ex lege* określone w art. 48 § 1 pkt 1-4 k.p.c., sąd ten nie może rozpoznać sprawy, przy czym rozpoznanie sprawy należy w tym przypadku rozumieć szeroko, a zatem nie tylko przez pryzmat oceny zasadności żądania, lecz także jego dopuszczalności. Rola sądu przełożonego sprowadza się zaś do zbadania, czy istotnie – co powinno wynikać z uzasadnienia postanowienia o wystąpieniu – sędzia lub sędziowie sądu właściwego do rozpoznania sprawy podlegają wyłączeniu z mocy prawa na podstawie art. 48 § 1 pkt 1-4 k.p.c., a w razie odpowiedzi twierdzącej – wyznaczenia innego sądu równorzędnego do rozpoznania sprawy.

(postanowienie z 28 lipca 2023 r., III CO 482/23, P. Grzegorzcyk)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Glosa 2024, nr 2, s. 40

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie komentatora stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy jest w pełni prawidłowe i zasługuje na aprobatę.

Autor glosy stwierdza, że komentowane postanowienie odpowiada celowi art. 48¹ k.p.c., którym jest wyeliminowanie z góry w odbiorze społecznym obawy wystąpienia braku bezstronności pozostałych sędziów sądu właściwego do rozpoznania sprawy, od rozpoznania której dany sędzia tego sądu został wyłączony. Podkreśla, że bezstronność sędziego stanowi wartość samą w sobie, a jednocześnie fundament w budowaniu zaufania obywateli do sądu.

Zdaniem komentatora pogląd wyrażony w powołanym orzeczeniu zasługuje na uwagę zarówno dlatego, że stanowi jedną z pierwszych wypo-

wiedzi Sądu Najwyższego na temat nowej regulacji – art. 48¹ k.p.c., jak i przede wszystkim dlatego, że odnosi się do szczególnie istotnej problematyki prawa obywatela do bezstronnego sądu.

(opracował Nikodem Rycko)

★

teza opublikowana w Prawie i Więzi

Uzasadnienie wyroku powstaje już w czasie narady składu orzekającego; ustne podanie motywów, sporządzenie uzasadnienia na piśmie oraz jego podpisanie są czynnościami podejmowanymi *ex post*, stanowiącymi tylko powtórzenie (utrwalenie) uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego wcześniej, przed wydaniem i ogłoszeniem wyroku; uzasadnienie orzeczenia jako intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, istnieje już w chwili jej podejmowania, a następnie – przez wygłoszenie i spisanie – podlega ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji.

(postanowienie z 3 sierpnia 2023 r., I CSK 5377/22, A. Piotrowska)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Prawo i Więź 2023, nr 4, s. 943

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator omawia rolę uzasadnień sądowych, jak również zasady ich tworzenia, takie jak merytoryka, czytelność i zwięzłość. Autor dostrzega, że wykładnia językowa art. 329 k.p.c. może skutkować odmiennym, niż wyrażonym w tezie, wnioskiem. Zgodnie z art. 329 § 2 k.p.c. pisemne uzasadnienie wyroku sporządza się w terminie dwóch tygodni od dnia wpływu do właściwego sądu wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, a jeżeli wniosek był dotknięty brakami – od dnia usunięcia tych braków. W przypadkach zaś, gdy pisemne uzasadnienie wyroku sporządza się z urzędu, termin, o którym mowa w § 2, biegnie od dnia ogłoszenia wyroku (§ 3). Natomiast w razie niemożności sporządzenia pisemne-

go uzasadnienia wyroku w terminie prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony (§ 4).

Autor dostrzega, że wykładnia semantyczna cytowanego przepisu może dowodzić, iż uzasadnienie wyroku, niezależnie od tego, czy jest sporządzane na wniosek strony, czy z urzędu, powstaje dopiero po ogłoszeniu wyroku. Jednakże, jak zauważa glosator, pomiędzy sporządzeniem uzasadnienia wyroku a jego spisaniem nie można postawić znaku równości. Podkreśla, że są to dwa niezależne od siebie procesy, z których każdy powstaje w innej chwili. Na potwierdzenie swojego stanowiska glosator powołuje inne orzeczenia Sądu Najwyższego.

(opracował Paweł Suski)

★

teza oficjalna

W państwie dbającym o ład przestrzenny uznanie, że las w znaczeniu przyrodniczym stanie się lasem w znaczeniu prawnym, może nastąpić tylko w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Tym samym to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przesądzać musi o nieruchomości leśnej jako przedmiocie transakcji, także gdy nabywcą jest cudzoziemiec.

(wyrok z 15 grudnia 2022 r., II CSKP 335/22, M. Krajewski, G. Żmij, P. Czubik)

Omówienie

Anny Szarek-Zwijacz, Nowy Przegląd Notarialny 2023, nr 4, s. 77

Omówienie ma charakter aprobujący.

Autorka podkreśliła wagę wyroku dla praktyki nabywania nieruchomości ze względu na nowe spojrzenie Sądu Najwyższego co do możliwości kwalifikacji nieruchomości jako leśnej w odniesieniu do ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Podzieliła pogląd Sądu Najwyższego, że w przypadku kwalifikowania nieru-

chomości leśnej na potrzeby transakcji, których jedną ze stron jest cudzoziemiec, nie jest możliwe odwołanie się do art. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach. Komentatorka – opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego – wskazała, że odwołanie się do definicji nieruchomości leśnej, o której mowa w ustawie o lasach, nie jest możliwe z powodu odmiennych funkcji, jakie systemowo mają pełnić ta ustawa i ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, oraz zauważyła, iż ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców można przypisać funkcję reglamentacyjno-notyfikacyjną (czy też po 2016 r. – bardziej notyfikacyjną).

Autorka, zgadzając się ze stanowieniem Sądu Najwyższego, uznała, że budzącym najmniej wątpliwości sposobem weryfikacji charakteru nieruchomości jako leśnej jest zaświadczenie z planu zagospodarowania przestrzennego. To właśnie ten dokument umożliwia nie tylko stronom transakcji, ale także i notariuszowi realną ocenę, czy przedmiot transakcji będzie stanowić las w znaczeniu prawnym, a ściślej mówiąc nieruchomość leśną w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, czy też nie.

Komentatorka podzieliła również pogląd Sądu Najwyższego, że odmienny sposób kwalifikacji nieruchomości jako rolnej mógłby naruszać zasadę rynku wewnętrznego, a mianowicie swobodę przepływu kapitału.

(opracowała Katarzyna Woch)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 24/24

„1) Czy przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, w szczególności przepis art. 14 ust. 2 tej ustawy wyłączały możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu na gruntach pokrytych płynącymi wodami powierzchniowymi,

a w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie:

2) czy przewidziane w art. 8 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne wyłączenie stosowania tej ustawy dotyczy również możliwość nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie,

a w przypadku udzielenia negatywnej odpowiedzi na to pytanie:

3) czy przepisy art. 261 ust. 1 pkt 4 oraz art. 264 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne wyłączają możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu na gruntach pokrytych śródlądowymi wodami płynącymi,

a w przypadku udzielenia negatywnej odpowiedzi na to pytanie:

4) czy po wejściu w życie przepisów aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne dopuszczalne jest doliczenie do okresu posiadania – wymaganego do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu, a wcześniej służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu – czasu, w którym pod rządami ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne możliwość nabycia tej służebności przez zasiedzenie była wyłączona lub okresu posiadania sprzed wejścia w życie przepisów wyłączających tą możliwość?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 25 kwietnia 2024 r., III Ca 138/23, A. Żymełka)

Sąd przedstawiający zagadnienia prawne podkreślił, że od 1985 r., czyli od czasu wybudowania wodociągu, którego dotyczy wnioski o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, obowiązywały trzy ustawy regulujące sprawy własności wód oraz gruntów pokrytych wodami, a także zasady gospodarowania tymi składnikami w odniesieniu do majątku Skarbu Państwa. Były to: ustawa z dnia 24 października 1974 r. – Prawo wodne (dalej: „Prawo wodne z 1974 r.”), ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (dalej: „Prawo wodne z 2001 r.”) oraz obowiązująca do dziś ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne (dalej: „Prawo wodne”).

Zgodnie z art. 1 i 4 Prawa wodnego z 1974 r. wody płynące i grunty pokryte państwowymi wodami płynącymi stanowią własność Państwa w granicach określonych liniami brzegów. Natomiast art. 177 k.c. obowiązujący do 1 października 1990 r. stanowił, że przepisów o nabyciu własności przez zasiedzenie nie stosuje się, jeżeli nieruchomości jest przedmiotem własności państwowej.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, czym innym jest nabycie prawa własności przez zasiedzenie, skutkujące utratą wszelkich praw do nieruchomości przez poprzedniego właściciela, a czym innym jedynie ograniczenie tego prawa. Nawiązał do art. 14 Prawa wodnego z 1974 r., który dopuszczał na gruntach stanowiących własność Państwa ustanowienie ograniczenia prawa polegające na zakładaniu i przeprowadzaniu ciągów drenażowych oraz rurociągów lub rowów, służących do przepływu wody lub ścieków. Takie ograniczenie odpowiada w swej treści aktualnej służebności przesyłu.

Ponadto dopuszczalności cywilnoprawnego korzystania z ww. gruntów na zasadach przewidzianych w Kodeksie cywilnym Sąd drugiej instancji upatrywał w przepisach przejściowych Prawa wodnego z 2001 r., w których przewidziano, że jeżeli stanowiące własność Skarbu Państwa wody oraz grunty pokryte tymi wodami zostały oddane w użytkowanie, wdzierżawione lub wynajęte, z dniem wejścia w życie ustawy w prawa i obowiązki oddającego w użytkowanie, wdzierżawiającego lub wynajmującego wstępują (z zastrzeżeniami) odpowiednio organy, o których mowa w art. 11 ust. 1. Skoro dopuszczalne było stosowanie instytucji

przewidzianych przez prawo cywilne, to możliwe było także ustanowienie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, a co dalej idzie nabycie takiej służebności przez zasiedzenie.

W Prawie wodnym z 2001 r. również przewidziano, że powierzchniowe wody płynące (art. 10 ust. 1a), jak i grunty pokryte tymi wodami (art. 14 ust. 1) stanowią własność Skarbu Państwa; jednakże w tymże artykule w ust. 2 wprowadzono regułę, iż grunty pokryte płynącymi wodami powierzchniowymi nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Prawo wodne z 2001 r., inaczej niż aktualnie obowiązująca ustawa, w ogóle nie odwoływało się do instytucji służebności. Jak zauważył Sąd Okręgowy, ustawa nie zawiera definicji obrotu cywilnoprawnego, w szczególności, czy w pojęciu tym mieści się następujące wszakże z mocy samego prawa nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu, a przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Można zatem bronić poglądu, że zawarte w art. 14 ust. 2 Prawa wodnego z 2001 r. wyłączenie nie dotyczy nabycia takiej służebności i było dopuszczalne.

Z drugiej strony Sąd przedstawiający zagadnienia prawne dopuścił pogląd, że skoro art. 14 ust. 2 Prawa wodnego z 2001 r. przewiduje, iż wyjątki od ogólnego zakazu obrotu cywilnoprawnego takimi gruntami określone są w Prawie wodnym z 2001 r., to ustawa ta całościowo reguluje możliwość korzystania m.in. z gruntów pokrytych wodami powierzchniowymi płynącymi. Prawo wodne z 2001 r. wprowadziło jedynie dwie formy cywilnoprawnego korzystania z takich gruntów: oddanie w użytkowanie za opłatą roczną oraz użyczenie. Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, tylko w tym zakresie Prawo wodne z 2001 r. odsyła do przepisów Kodeksu cywilnego.

Aktualnie obowiązujące Prawo wodne w art. 216 ust. 2 również wprowadziło regułę, że stanowiące własność Skarbu Państwa grunty pokryte śródlądowymi wodami płynącymi nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. W art. 264 ust. 1 Prawa wodnego wprost przewidziano, że Wody Polskie mogą rozporządzać nieruchomościami przez ustanawianie ograniczonych praw rzeczowych, oddawanie w najem, dzierżawę, użyczenie lub zamianę; co więcej, wprost wskazano na możliwość ustanowienia służebności przesyłu (art. 265 ust. 7 pkt 7), a zatem też nabycie jej przez zasiedzenie (292 k.c.).

Jednak, jak zastrzegł Sąd Okręgowy, wskazane art. 264 ust. 1 oraz art. 265 ust. 7 pkt 7 mają ograniczony zakres przedmiotowy, gdyż dotyczą jedynie stanowiących własność Skarbu Państwa nieruchomości niebędących mieniem, o którym mowa w art. 261 ust. 1, gruntami zabudowanymi urządzeniami wodnymi znajdującymi się poza linią brzegu lub urządzeniami wodnymi lub ich częściami. Natomiast art. 261 ust. 1 przewiduje, że grunty pokryte wodami stanowiące własność Skarbu Państwa, niezbędne do prowadzenia wymienionych w Prawie wodnym przedsięwzięć związanych m.in. z infrastrukturą przesyłową lub komunalną, oddaje się w użytkowanie za opłatą roczną. Co istotne, warunkiem oddania w użytkowanie gruntów jest posiadanie przez użytkownika pozwolenia wodnoprawnego lub dokonanie zgłoszenia wodnoprawnego, jeżeli są wymagane przepisami ustawy. Natomiast tego rodzaju korzystanie z gruntów pod wodami płynącymi, jak ma to miejsce w przypadku wnioskodawcy, nie jest objęte przewidzianym w art. 395 Prawa wodnego wyłączeniem z obowiązku wydania pozwolenia wodnoprawnego lub przyjęcia zgłoszenia wodnoprawnego, mających charakter administracyjnoprawny. Zwrócić tymczasem należy uwagę, że wnioskodawca domaga się cywilnoprawnego usankcjonowania przez stwierdzenie zasiedzenia na skutek wieloletniego korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w sposób odpowiadający służebności przesyłu i niezależnej od jakichkolwiek pozwoleń administracyjnych.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, działalność prowadzona przez wnioskodawcę służy zaspokajaniu zbiorowych potrzeb ludności i nie ma w takiej sytuacji uzasadnienia do wyłączenia możliwości stwierdzenia zasiedzenia służebności – którego skutek następuje z mocy samego prawa – i stworzenia możliwości uregulowania sposobu korzystania z tej nieruchomości wyłącznie w drodze zawarcia umowy użytkowania, uzależnionego od decyzji administracyjnoprawnej.

Można też przyjąć, że wobec braku zawarcia takiej umowy nieruchomości uczestnika, z której korzysta we wskazanym zakresie wnioskodawca, należy potraktować jako nieruchomość niebędącą mieniem, o którym mowa w art. 261 ust. 1, gdyż niezawarcie umowy użytkowania nie zostało – podobnie jak w poprzedniej ustawie – obwarowane żadną inną sankcją. Można też na podstawie art. 8 Prawa wodnego przyjąć, że ustawa ta także w zakresie możliwości nabycia służebności przesyłu przez

zasiedzenie – jako szeroko rozumianej dystrybucji wód – nie ma zastosowania do przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Zgodnie z zawartym w nim uregulowaniem przepisów tej ustawy nie stosuje się do usług wodnych w zakresie magazynowania, uzdatniania lub dystrybucji wód powierzchniowych i wód podziemnych oraz odbioru ścieków, objętych przepisami ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Jednak Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zastrzegł, że wyłączenie to nie ma charakteru ogólnego, a jedynie we wskazanym w nim zakresie. Powstaje zatem uzasadniona wątpliwość, czy wyłączenie to dotyczy również uzyskiwania przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne tytułów prawnych do korzystania z gruntów Skarbu Państwa pod wodami płynącymi, zwłaszcza że wskazana ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków nie zawiera postanowień w tym przedmiocie i odesłania do Kodeksu cywilnego w tym zakresie.

W zależności od odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu pod rządami poszczególnych ustaw prawa wodnego pojawić się może potrzeba rozstrzygnięcia czwartego z przedstawionych zagadnień. Skoro Prawo wodne nie zawiera przepisów przejściowych, które dotyczyłyby służebności lub możliwości nabycia takiego prawa przez zasiedzenie, to należy odpowiednio zastosować zasady intertemporalne powszechnie przyjęte przy wejściu w życie przepisów prawa cywilnego.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, zgodnie z którym do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; natomiast przepis ten nie rozstrzyga, czy dopuszczalne jest doliczenie czasu biegnącego w okresie, w którym obowiązujące wówczas przepisy wyłączały możliwość nabycia prawa przez zasiedzenie. Tej problematyki dotyczy uregulowanie szczególne tych przepisów, czyli art. XLII, zgodnie z którym, jeżeli przed 1 stycznia 1947 r. istniał stan rzeczy, który według przepisów prawa rzeczowego i kodeksu cywilnego prowadziłyby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 1947 r. zasiedzenie nie byłoby w tym wypadku możliwe, termin zasiedze-

nia biegnie od 1 stycznia 1947 r. i ulega skróceniu o czas, w ciągu którego ten stan rzeczy istniał przed tą datą, jednakże najwyżej o połowę. Analogiczne rozwiązanie ustawodawca wprowadził w art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, który był przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01 (OSNC 2002, nr 9, poz. 107). W uchwale tej rozstrzygnięto, że okresu posiadania przed wejściem w życie przepisów wyłączających zasiedzenie nieruchomości państwowych nie dolicza się do okresu, o który skraca się termin zasiedzenia nieruchomości państwowej, ani nie uwzględnia przy ustalaniu czasu posiadania niezbędnego do zasiedzenia takiej nieruchomości.

Powołane przepisy mogą mieć odpowiednie zastosowanie do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu, jednakże wobec braku szczegółowego uregulowania dotyczącego służebności Sąd Okręgowy wskazał na dwie możliwości: doliczenie całego okresu posiadania prowadzącego do nabycia służebności przez zasiedzenie (skoro brak przepisu wskazującego na konkretny dzień, od którego należy rozpocząć obliczanie okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia) albo rozpoczęcie jego obliczania od dnia wejścia w życie przepisów dopuszczających zasiedzenie, jednakże wówczas przy analogicznym skróceniu maksymalnie o połowę wymaganego do zasiedzenia okresu.

Sąd drugiej instancji uwypuklił, że ustawodawca tak w przepisach wprowadzających Kodeks cywilny, jak i w ustawie z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny wyważał interes zarówno właściciela, jak i posiadacza. Sąd ponadto wskazał na ważne społecznie znaczenie i cel służebności przesyłu, co skłania do poglądu, że nie ma obiektywnych podstaw do zabezpieczenia wyłącznie interesów Skarbu Państwa. Podkreślił również niejednoznaczność regulacji oraz zbieg przepisów cywilnych i administracyjnoprawnych.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 25/24

„Czy zakaz egzekucji z art. 312 ust. 4 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne ma wpływ na bieg terminu upadku zabezpieczenia hipotecznego z art. 754¹ § 1 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 3 kwietnia 2024 r., I AGZ 12/24, J. Rusiński)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeżeli postępowanie co do meritum zostaje zakończone orzeczeniem uwzględniającym zabezpieczone roszczenie, dalsze trwanie zabezpieczenia jest uzasadnione, jeśli służy podjęciu przez uprawnionego działań zmierzających do wyegzekwowania należności.

W art. 754¹ § 1 k.p.c. ustawodawca przyjął, że odpowiednim okresem są 2 miesiące. Bieg tego terminu rozpoczyna się z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, a zabezpieczenie w postaci hipoteki przymusowej upada z upływem terminu określonego w tym przepisie tylko wtedy, gdy uprawniony nie doprowadził w tym terminie do wszczęcia egzekucji.

Jak podkreślił Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, bez znaczenia dla biegu 2-miesięcznego terminu ma natomiast złożenie wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, gdyż postępowanie klauzulowe ma charakter autonomiczny (postanowienie SN z 10 maja 2000 r., III CZ 48/00).

Jednak gdy wobec dłużnika z tytułu egzekucyjnego prowadzone jest postępowanie sanacyjne, występuje problem z wszczęciem egzekucji, gdyż skierowanie egzekucji do majątku dłużnika wchodzącego w skład masy sanacyjnej oraz wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia lub zarządzenia zabezpieczenia roszczenia na tym majątku jest niedopuszczalne po dniu otwarcia postępowania sanacyjnego (art. 312 ust. 4 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne; dalej: „pr.restr.”).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że wszczęcie przez wierzyciela postępowania egzekucyjnego w sytuacji jego niedopuszczalności z uwagi na otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego, może mieć dla wierzyciela negatywne konsekwencje finansowe, gdyż to wierzyciel pokrywa wówczas wszelkie koszty niecelowo wszczętej egzekucji.

Sąd Apelacyjny dopuścił pogląd, że zakaz wszczęcia egzekucji z art. 312 ust. 4 pr.restr. nie wstrzymuje biegu tego terminu, ponieważ nie wynika to *expressis verbis* z ustawy. Ponadto, zgodnie z art. 754¹ § 1 k.p.c., sąd – także na wniosek wierzyciela – może postanowić, że zabezpieczenie nie upadnie z upływem 2 miesięcy od nastąpienia wskazanych w tym przepisie zdarzeń, jak np. w przypadku niewymagalności zasądzonego roszczenia (np. zasądzenie przyszłych alimentów lub odroczenie przez sąd terminu płatności). W ten sposób wierzyciel nie jest pozbawiony ochrony wynikającej z zabezpieczenia.

Sąd Apelacyjny miał jednak na względzie, że podstawowym celem ograniczenia z art. 312 ust. 4 pr.restr. jest zapewnienie prawidłowego toku postępowania sanacyjnego, a nie eliminacja zabezpieczeń rzeczowych na majątku dłużnika, zaś konstytucyjna ochrona określonego prawa majątkowego obejmuje także zagwarantowanie możliwości jego realizacji (wyrok TK z 19 grudnia 2002 r., K 33/02, OTK ZU 2002, nr 7A, poz. 97).

Skoro więc nie jest możliwe wszczęcie egzekucji, a tym samym wstrzymanie terminu dla zapobieżenia upadkowi udzielonego zabezpieczenia, które *in casu* dla wierzyciela jest o tyle istotne, że na podstawie takiego zabezpieczenia nie jest objęty układem w postępowaniu sanacyjnym (art. 151 ust. 2 pr.restr. nie różnicuje, jakiego rodzaju hipoteka powoduje taki skutek), to wierzyciel, nawet bez wniosku o wskazanie przez sąd innego terminu początkowego z art. 754¹ § 1 k.p.c., nie powinien być narażony na upadek zabezpieczenia.

Sąd Apelacyjny zaproponował rozwiązanie, że w sytuacji, w której prowadzone jest w stosunku do dłużnika postępowanie sanacyjne, postępowanie zabezpieczające, którego elementem jest wniosek o upadek zabezpieczenia, jest zawieszona, przy zastosowaniu odpowiednio art. 312 ust. 1 pr.restr. i art. 179 k.p.c., co oznacza, iż w zawieszonym postępowaniu nie podejmuje się żadnych czynności, a zawieszenie postępowania wstrzymuje bieg terminów (art. 179 § 2 k.p.c.). W konsekwencji wierzyciele, którzy posiadają wierzytelności wyłączone z mocy prawa z układu (art. 151 ust. 2 pr.restr.), mogliby wszcząć egzekucje po prawomocnym zatwierdzeniu układu (lub gdy dojdzie do umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego – art. 325 pr.restr.) i od tego momentu powinien rozpocząć się bieg terminu z art. 754¹ § 1 k.p.c. Choć, jak zastrzegł

Sąd drugiej instancji, takie rozwiązanie nie ma wyraźnej podstawy prawnej i wydaje się też, że inne było *ratio legis* art. 312 ust. 1 pr.restr.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odwołując się do wykładni systemowej i celowościowej, zważywszy, że postępowanie sanacyjne substytuuje postępowanie egzekucyjne, możliwy do obrony jest pogląd, iż wierzyciel, uczestnicząc w postępowaniu sanacyjnym z wierzycielnością zabezpieczoną hipoteką, wyczerpuje przesłanki dla zapobieżenia upadku zabezpieczenia (wierzyciel bierze udział w czynnościach zastępujących egzekucję).

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 26/24

„Czy w przypadku umownego zniesienia współwłasności nieruchomości rolnej polegającego na przyznaniu własności nieruchomości rolnej jednemu ze współwłaścicieli lub przez jej podział w naturze pomiędzy dotychczasowych współwłaścicieli dochodzi do nabycia nieruchomości rolnej w rozumieniu przepisu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, które skutkuje powstaniem po stronie uprawnionego podmiotu prawa nabycia (wykupu) tej nieruchomości w myśl art. 4 ust. 1 pkt 1 powyższej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 21 czerwca 2024 r., II Ca 1283/23, T. Adamski)

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (dalej: „u.k.u.r.”), jeżeli nabycie nieruchomości rolnej następuje w wyniku wielu wymienionych w tej ustawie czynności i zdarzeń prawnych, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (dalej: „KOWR”) działający na rzecz Skarbu Państwa może złożyć oświadczenie o nabyciu tej nieruchomości za zapłatą równowartości pieniężnej odpowiadającej jej wartości rynkowej. Natomiast w art. 2 pkt 7 u.k.u.r. wskazano, że przez „nabycie nieruchomości rolnej” należy rozumieć przeniesienie własności nieruchomości rolnej lub naby-

cie własności nieruchomości rolnej w wyniku dokonania czynności prawnej lub orzeczenia sądu albo organu administracji publicznej, a także innego zdarzenia.

Ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów służących limitacji zdarzeń prawnych podpadających pod definicję legalną statuowaną w tym przepisie.

Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, w doktrynie przyjmuje się, że nabyciem nieruchomości rolnej w rozumieniu wskazanego przepisu jest każde zdarzenie prawne wywołujące skutek w postaci zmiany podmiotowej po stronie właściciela nieruchomości. W art. 4 ust. 1 pkt 1 u.k.u.r. wśród czynności objętych możliwością wykonania prawa nabycia wymieniono „umowy inne niż umowa sprzedaży”. Katalog tych umów jest otwarty i nie został w żaden sposób skonkretyzowany. Sąd Okręgowy przedstawił pogląd, że nabycie nieruchomości rolnej w wyniku zawarcia umowy innej niż umowa sprzedaży obejmuje wszystkie umowy przenoszące własność, inne niż umowa sprzedaży nieruchomości, bez względu na ich typ i szczególny charakter prawny. Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał na wypowiedzi orzecznictwa w tym zakresie, ale zastrzegł, że nierozstrzygnięta pozostaje kwestia, czy zdarzeniem prawnym skutkującym powstaniem po stronie KOWR prawa nabycia na podstawie art. 4 u.k.u.r. jest również w każdym przypadku czynność prawna umownego zniesienia współwłasności.

W doktrynie spotkać można poglądy, że do „umów innych niż umowa sprzedaży”, objętych regulacją art. 4 ust. 1 u.k.u.r., zalicza się zniesienie współwłasności, jak również stanowisko, iż przepisy ograniczające obrót nieruchomościami rolnymi mają zastosowanie do zniesienia współwłasności takiego gruntu, ale jedynie w odniesieniu do wyjścia z niepodzielności przez sprzedaż rzeczy wspólnej na rzecz osoby spoza kręgu współwłaścicieli, a definicja nabycia nieruchomości zawarta w art. 2 pkt 7 u.k.u.r. nie obejmuje podziału rzeczy wspólnej między współwłaścicieli i przyznania jej własności jednemu spośród nich.

Sąd drugiej instancji skupił się również na definicji „nabycia nieruchomości” w rozumieniu omawianej ustawy, która pojmowana jest szeroko i w zamyśle ustawodawcy ma ograniczać ryzyko przejmowania nieruchomości rolnych na cele nierolnicze. Zmierza do wzmocnienia ochrony ziemi rolniczej w Polsce przed jej spekulacyjnym wykupywaniem przez

osoby krajowe i zagraniczne, które nie gwarantują zgodnego z interesem społecznym wykorzystania nabytej ziemi na cele rolnicze.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przypadku zniesienia współwłasności przez przyznanie nieruchomości jednemu ze współwłaścicieli nie dochodzi do nabycia tego gruntu przez inny podmiot, prawo własności przypada bowiem dotychczasowemu współwłaścicielowi. Z drugiej strony, skoro jeden ze współwłaścicieli staje się wyłącznym właścicielem nieruchomości i nabywa całą nieruchomość, to tym samym dochodzi do wyłączenia ze wspólności pozostałych współwłaścicieli i do nabycia ich prawa przez jednego ze współwłaścicieli (mimo niepodzielności prawa współwłasności). Zatem w pewnym sensie następuje w takiej sytuacji zmiana podmiotowa dotycząca tej nieruchomości, o której mowa w art. 2 pkt 7 u.k.u.r.

Natomiast w sytuacji zniesienia współwłasności nieruchomości przez podział w naturze nie zmienia się krąg współwłaścicieli. Co prawda dochodzi do powstania nowych rzeczy, jednak własność do nich mieści się we wspólnym prawie współwłaścicieli. Dochodzi tu do odebrania prawom współwłaścicieli cech wspólności, niemniej jednak nie następuje nabycie określonego gruntu przez inny podmiot. Nie mamy więc do czynienia ze zmianą podmiotową dotyczącą tej nieruchomości.

Z drugiej strony to zniesienie współwłasności przez podział w naturze prowadzi do ustania współwłasności rzeczy wspólnej i do powstania w wyniku podziału nowych rzeczy, których własność nabywają dotychczasowi współwłaściciele.

Sąd Okręgowy wskazał również na konstytucyjne aspekty przedstawionego zagadnienia. Omawiane przepisy prowadzą do ograniczenia właściciela w zakresie swobodnego rozporządzania swoim prawem; musi on respektować prawo, które przysługuje uprawnionemu podmiotowi, co oznacza, że instytucja ta w znacznym stopniu ingeruje w konstytucyjnie chronione prawo własności. W tej sytuacji przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego w zakresie unormowań dotyczących prawa wykupu nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nie można stawiać podmiotu uprawnionego do wykupu w pozycji uprzywilejowanej, przy jednoczesnym i nadmiernym ograniczeniu własności zbywcy nieruchomości. Należy mieć również na uwadze zasady autonomii woli stron i swobody kontraktowania.

Powyższe rozważania skłoniły Sąd drugiej instancji do negatywnej odpowiedzi na postawione zagadnienie prawne.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 27/24

„Czy właścicielowi nieruchomości, której wartość zmniejszyła się na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania, jednak bez związku ze szczegółowymi ograniczeniami wynikającymi z art. 135 ust. 3a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 tej ustawy?”

(wniosek Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z 18 lipca 2024 r.)

Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Cywilnej przedstawił wniosek o rozstrzygnięcie wskazanego zagadnienia prawnego przez skład siedmiu sędziów Izby Cywilnej. Wskazał na stanowisko, że samo utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania (dalej: „OOU”) powoduje szkodę (obniżenie wartości nieruchomości), której naprawienia można się domagać na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (dalej: „p.o.ś.”). Utworzenie OOU powoduje ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości, powoduje zawężenie granic własności, a jego skutkiem jest konieczność znoszenia przez właściciela dopuszczalnych na tym obszarze immisji, zwłaszcza hałasu związanego z działaniem lotniska, bez możliwości żądania ich zaniechania.

W wyroku Sądu Najwyższego z 9 września 2021 r., I CSKP 112/21, wskazano, że w ocenie potencjalnych nabywców nieruchomości akt prawa miejscowego o utworzeniu OOU, otwierający przynajmniej potencjalnie legalną drogę zwiększenia operacji lotniczych, wpływa na zmniejszenie wartości nieruchomości, a w świadomości podmiotów działających na rynku nieruchomości pojawia się wtedy przeświadczenie o „skażeniu” tego terenu objętego czynnikiem powodującym obniżenie wartości położonych na nim nieruchomości.

Wnioskodawca powołał wiele orzeczeń skłaniających do twierdzącej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie i stwierdził, że pogląd ten dominował przed 2022 r., a ostatnio został potwierdzony w uchwale Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2024 r., III CZP 56/23. Przyjęto w niej, że właścicielowi nieruchomości, której wartość zmniejszyła się na skutek wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania, o którym mowa w art. 135 ust. 1 p.o.ś., jednak bez związku ze szczególnymi ograniczeniami wynikającymi z art. 135 ust. 3a p.o.ś., przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 tej ustawy.

Za szerokim ujęciem odpowiedzialności przemawia wykładnia językowa i systemowa. Wnioskodawca przeanalizował systematykę przepisów Prawa ochrony środowiska i stwierdził, że przez ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, o którym mowa w art. 129 ust. 2 p.o.ś., należy rozumieć zastosowanie jakiegokolwiek instrumentu przewidzianego w dziale IX tytułu II „Ograniczanie sposobu korzystania z nieruchomości w związku z ochroną środowiska”. Wnioskodawca doszedł do wniosku, że zastosowanie jakiegokolwiek z przewidzianych w nim instrumentów stanowi już przewidziane przez ustawodawcę ograniczenie i podał w wątpliwość stwierdzenie, zgodnie z którym dopiero wprowadzenie konkretnych nakazów lub zakazów zgodnie z art. 135 ust. 3a p.o.ś. może być uznane za ograniczenie korzystania z nieruchomości, stanowiące przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej.

Również zestawienie ustępów 1 i 2 art. 129 p.o.ś. prowadzi do uznania szerokiego ujęcia odpowiedzialności. Przyjęcie na tle zestawienia tych przepisów, że przesłanki korzystania z odpowiednich uprawnień są w rzeczywistości identyczne, wydaje się sprzeczne z wyraźną wolą ustawodawcy, który sformułował je w odmienny sposób.

Ponadto naprawienie szkody wynikającej z utraty wartości rynkowej rzeczy jest ogólną zasadą prawa odszkodowawczego, a nie jedynie instrumentem szczególnym przewidzianym w art. 129 ust. 2 p.o.ś. (zob. uchwałę SN z 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57). Bez znaczenia w tym przypadku jest, że utrata wartości handlowej może się w rzeczywistości „nie zrealizować”, gdy właściciel nie dokona zbycia nieruchomości, a wskutek różnych zdarzeń w przyszłości dojdzie do sytuacji, w której utrata wartości zostanie zniwelowana; zmienność w czasie jest nieodłączną cechą każdej szkody.

Prezes Sądu Najwyższego uwypuklił, że negatywna odpowiedź na przedstawione zagadnienie mogłaby doprowadzić do sytuacji, gdy w praktyce rzeczywiście występująca szkoda w postaci utraty wartości rzeczy, która jest w zwykłych sytuacjach rekompensowana na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, nie ulegałaby naprawieniu. Wnioskodawca porównał taką sytuację do wyłączenia, ponieważ źródłem takiej szkody jest działanie organu administracji publicznej mające na celu realizację interesu publicznego (uchwalenie OOU). Pozbawienie właściciela nieruchomości rekompensaty z tego tytułu musiałoby budzić wątpliwości co do zgodności z zasadami konstytucyjnymi, zwłaszcza z art. 21 ust. 2 Konstytucji, który przewiduje m.in. słuszne odszkodowanie w przypadku wyłączenia.

Natomiast wąskie ujęcie odpowiedzialności na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś. reprezentowane jest m.in. w uchwałach Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2022 r., III CZP 80/22 (OSNC 2022, nr 11, poz. 106), oraz z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 81/22 (OSNC 2023, nr 1, poz. 3). Sąd Najwyższy rozstrzygnął w nich, że wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania z uwagi na niemożność zachowania standardów ochrony środowiska przed hałasem w związku z funkcjonowaniem lotniska (art. 135 ust. 1 p.o.ś.) nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia odszkodowawczego z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, określonego w art. 129 ust. 2 tej ustawy. Również w tym przypadku wnioskodawca powołał wiele orzeczeń przedstawiających to stanowisko.

Na poparcie negatywnej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie wnioskodawca przedstawił argument, że prawo własności doznaje ograniczeń wynikających z art. 64 Konstytucji, art. 140 k.c. oraz ustaw szczególnych. Spowodowane jest to koniecznością podejmowania – niezbędnych dla zapewnienia rozwoju cywilizacyjnego – inwestycji przemysłowych i infrastrukturalnych, co skutkuje niekiedy odpowiedzialnością z tytułu tzw. szkody legalnej. Jak zastrzegł wnioskodawca, odpowiedzialność ta nie jest jednak objęta zasadą odpowiedzialności władzy publicznej wynikającą z art. 77 Konstytucji; skutki legalnego wyrządzenia szkody, ze względu na swój cel i sens społeczny, nie zawsze wymagają kompensacji i nie zawsze są kompensowane w formie odszkodowania na rzecz właścicieli dotkniętych różnymi ograniczeniami.

Wnioskodawca wskazał na szczególne rozwiązania wprowadzone w Prawie ochrony środowiska. Adresatem roszczeń o odszkodowanie lub wykup nieruchomości jest podmiot, którego odpowiedzialność ma charakter ustawowy, a nie sprawczy, co oznacza odejście od tradycyjnych zasad winy, ryzyka czy słuszności i brak możliwości powoływania okoliczności ekskulpujących lub egzoneracyjnych. Przepisy tej ustawy mają w związku z tym charakter wyjątkowy i nie podlegają wykładni rozszerzającej.

Prezes Sądu Najwyższego powołał się również na wykładnię językową art. 129 ust. 1 i 2 p.o.ś., która nie pozostawia wątpliwości, że szkoda polegająca na zmniejszeniu wartości nieruchomości musi pozostawać w związku przyczynowym z konkretnymi ograniczeniami sposobu korzystania z nieruchomości, które wprowadza akt prawa miejscowego ustanawiający OOU. Nie można uznać, że doszło do ograniczenia sposobu korzystania z określonej nieruchomości, jeżeli żadne zakazy czy nakazy przewidziane w tym obszarze tej nieruchomości nie dotyczą. Samo „zawężenie granic własności” czy „stygmatyzacja nieruchomości” nie są dostateczną podstawą do dochodzenia odszkodowania. Ponadto samo wprowadzenie OOU nie stanowi dla właścicieli położonych na nim nieruchomości istotnej zmiany co do sposobu korzystania z nieruchomości. W zdecydowanej większości przypadków hałas na nieruchomości występuje już wcześniej i wprowadzenie OOU nie ma na to wpływu.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (czerwiec 2024 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następny	
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		załatwiono w inny sposób
1.	CSK	4295	440	384	265	90	–	–	–	–	–	29	4351
2.	CSKP	2389	97	100	–	–	57	34	1	–	–	8	2386
3.	CNP	125	14	9	4	1	–	–	–	–	–	4	130
4.	CNPP	36	2	1	–	–	1	–	–	–	–	–	37
5.	CZP, w tym:	45	2	2	–	–	–	–	–	2	–	–	45
	– skład 3 sędziów	22	2	1	–	–	–	–	–	1	–	–	23
	– skład 7 sędziów	22	–	1	–	–	–	–	–	1	–	–	21
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	139	24	27	–	–	10	10	–	–	–	7	136
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	89	3	4	–	–	–	–	–	–	–	4	88
10.	CBO	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3
11.	CO	131	125	117	–	–	–	–	–	–	–	117	139
RAZEM		7252	707	644	269	91	68	44	1	2	–	169	7315

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
35	17	12	320	7	10	12	71
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
67	39	8	3	–	–	1	1
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
6	6	6	9	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	1	3	4	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	–	1	3
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (lipiec 2024 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następnny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4351	343	303	174	73	-	-	-	-	-	56	4391
2.	CSKP	2386	80	84	-	-	42	26	1	-	-	15	2382
3.	CNP	130	9	9	4	-	-	-	-	-	-	5	130
4.	CNPP	37	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	37
5.	CZP, w tym:	45	4	6	-	-	-	-	-	3	-	3	43
	- skład 3 sędziów	23	3	5	-	-	-	-	-	2	-	3	21
	- skład 7 sędziów	21	1	1	-	-	-	-	-	1	-	-	21
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
6.	CZ	136	20	25	-	-	9	11	-	-	-	5	131
7.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CB	88	10	6	-	-	-	-	-	-	-	6	92
10.	CBO	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3
11.	CO	139	161	123	-	-	-	-	-	-	-	123	177
RAZEM		7315	627	556	178	73	51	37	1	3	-	213	7386

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
33	13	24	233	19	10	4	51
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
68	41	14	–	–	2	3	1
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
5	7	9	4	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	2	–	7	–	–	–	–
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	1	1	4
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Pożegnanie	3
Aktualności	4
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	5
Omówienia glos i innych komentarzy do orzeczeń	11
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	55
Dane statystyczne (czerwiec 2024 r.)	70
Dane statystyczne (lipiec 2024 r.)	72

 **Sąd Najwyższy**
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

 **Wolters Kluwer**
ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa